Dzien. Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
a Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 131 Sobota, 10 czerwca 1865. № 131

Poznań, 9 czerwca. Kończymy dzisiaj przekład sprawozdania komisyi izby poselskiéj sejmu pruskiego o petycyi p. Macego Moszczeńskiego z Wiatrowa. Druga część rzeczonego sprawozdania brzmi:

Z dyskusyi toczonéj wypadł pod względem obydwóch przedmiotów petycyi, które się kwalifikują każden do szczegółowego zbadania, następujący rezultat:

I. Król. rząd uważa odjęcie uprawnienia do służby jednorocznéj za uzasadnione na mocy § 129 wojskowéj instrukcyi dotyczącéj popisowych z dnia 9 grudnia 1858 któren brzmi:

„Zbadanie osobistości zgłaszających się do służby jednorocznéj. Do tego należy zapewnienie się

a) o identyczności,

b, do e) o wieku, indygenacie etc.,

f) czy kandydat kwalifikuje się moralnie, ku czemu winien okazać świadectwo władzy.

Ktokolwiek karany był na honorze, chociażby następnie karze takowéj nie podlegał, nie może nigdy otrzymać uprawnienia do służby jednorocznéj.“

Na mocy powyższego przepisu rozporządzili ministrowie spraw wewnętrznych i wojny, jak wzmiankowaliśmy, aby uprawnienia do służby jednorocznéj odmówiono wszystkim, którzy ukarano więzieniem lub oddalono ze szkół jako założycieli, przywódzców lub urzędników tajnego związku narodowego, jako téż tym, którzy wzięli udział w powstaniu w Królestwie Polskiém, chociażby nawet nie byli za to ukarani.

Komisarz rządowy usprawiedliwia to tém, że pod „kwalifikacyą moralną“ nie tylko rozumieć należy posiadanie praw obywatelskich, ale także brak świadectwa nieskazitelnego postępowania.

Przeciwnie uznaje komisya jednogłośnie, że niezadowolenie z postępowania pojedyńczéj osoby, już to pod względem politycznym, już to religijnym lub socyalnym, nie może się powinno być wykładane wedle uznania władz jako brak kwalifikacyi moralnéj. Żądane świadectwo miejscowéj władzy policyjnéj może wprawdzie poświadczyć posiadanie praw obywatelskich, ale nie wolno mu wprowadzać nowych warunków co do wypełnienia obowiązkowéj służby wojskowéj, ani nowych ograniczeń prawnie oznaczonych przywilejów. Dalejsze instrukcye także odnoszą się tylko do honorowości prywatném pożyciu, mianowicie zaś najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 13 stycznia 1827 r. bardzo wyraźnie wskazuje na utratę praw obywatelskich. Udział w walce przeciwko narodowi cesarsko-rosyjskiemu jest czynem nieznanym prawom pruskim, zupełnie indyferentnym dla prawniczego sądu w Prusach. W razie przeciwnym należałoby przypuścić zwierzchniczą Rosyi nad państwem pruskiém. Nawet interes polityczny Prus w powstaniu rzeczoném nie uzasadnia sądu, jakoby udział w niém był czynem niemoralnym. Niemniéj nie można uznać udziału w tajnym związku narodowym, chociażby taki wedle praw istniejących pociągał za sobą karę ze względów policyjnych bezpieczeństwa, jako czyn niemoralny. Resty odnośnych ministrów orzekające tę zasadę pociągnęły za sobą w konsekwencyi do zasad prawnych dotyczących spełnienia obowiązkowéj służby wojskowéj, ducha stronności i patrywania stronne.

W komisyi podniesiono następnie i ten punkt daleko daleko sięgający, że ograniczenie prawa do służby jednorocznéj zależne od zupełnie dowolnego sądu, mieści w sobie zmianę prawa z 3 września 1814 r., zmianę, któréj w żaden sposób nie można zaprowadzać na mocy prostych rozporządzeń dotyczących sposobu wykonania reskryptów ministeryalnych. Paragraf 7 prawa przepisuje:

Młodzi ludzie z stanów oświeconych, którzy mogą się sami umundurować i uzbroić, mają otrzymywać pozwolenie wstąpienia do oddziałów strzelców. Po służbie jednorocznéj można ich urlopować na żądanie, aby mogli kontynuować zatrudnienia swego zawodu.

Przepis ten zawiera udzielenie prawa ze względów na stopień oświaty i możność ekwipowania się jednorocznego. Wydana w téj mierze instrukcya z 19 maja 1816 r. niemniéj nie jest ogłoszoną w zbiorze praw, jak i późniejsza instrukcya z 21 stycznia 1822 r., o któréj mylnie twierdzono, jakoby była publikowaną. Tak samo ma się rzecz z instrukcyą wojskową dotyczącą popisowych z 9 grudnia 1858. Niepublikowane tego rodzaju rozporządzenia dotyczące sposobów wykonania nie mogą w żadnym razie zmieniać w zasadzie publicznego prawa krajowego, ani téż czynić prawo raz udzielone zależném od sądu całkiem błahego i dowolnego władz czasowych. Jeźli zaś król. rząd mimo to zasadniczo trzymać się będzie podobnego postępowania, w takim razie uzasadnioném jest bez względu na pojedyńcze punkta zażalenia, aby izba poselska wyraźnie przeciwko temu zaprotestowała.

II. Zażalenie z powodu zesłania młodzieńców, którzy wzięli udział w powstaniu w Królestwie Polskiém, do kompanii roboczych na lat trzy spowodowało zbadanie ducha § 171 instrukcyi dotyczącéj popisowych z 9 grudnia 1838 r.

Komisarz rządowy uważa zastósowanie przepisów tych na Polakach, którzy wzięli udział w powstaniu w Królestwie Polskiém za całkiem usprawiedliwione, ponieważ ich należy policzyć w myśl instrukcyi do kategoryi „popisowych niepewnych“. Niewątpliwie tyczy się to tych popisowych, którzy z powodu obecności w Królestwie Polskiém nie stawili się stanowczo rozstrzygającym roku na termin popisowych. Wiadome są ministerstwu 9 podobnych wypadków o zesłaniu do kompanii roboczych, a jakkolwiek nie oznaczono szczegółów każdego wypadku z osobna, przecież z pewnością przyjąć należy, że dotyczyły osób, które się na ostatni rozstrzygający termin popisowych nie stawiły.

Jeden z członków komisyi przyłączył się do powyższego zdania o tyle, iż uznał, jako w myśl instrukcyi w istocie możnaby zaliczyć popisowych obecnych w Królestwie Polskiém, którzy się nie stawili na oznaczony termin, do kategoryi „popisowych niepewnych“.

Zapatrywanie to wywołało przecież w łonie komisyi żywe zaprzeczenie. Większość komisyi sądzi przeciwnie, że związek i brzmienie dosłowne instrukcyi całkiem inny podaje rezultat, na dowód czego załączono do sprawozdania rozdział 10, §§ 168—173 rzeczonéj instrukcyi. Paragraf 168 przepisuje nasamprzód, aby za niestawienie się popisowych na terminie celem przeglądu lub poboru, karano sztrofem pieniężnym do 10 tal., lub odpowiednią karą więzienia. Paragraf 169 dodaje do tego utratę pewnych przywilejów. W §§ 171 i 172 następują bardzo ciężkie dalsze utraty, które przecież tak ze swego położenia jako téż brzmienia wyrazów tylko do wypadków natury ważniejszéj się stosują. Dotyczy to mianowicie zesłania do oddziałów roboczych (§ 171) które obejmuje pod osobnym napisem: „niepewni popisowi“, tylko dwie odrębne kategorye, jako to:

1) osoby te, które pokilkakrotnie nie stawiły się władzom popisowym,

2) osoby te, które stawienia się unikały w sposób złośliwy.

ad 1. wydaje się być samo przez się nieprawdopodobném, aby ci, którzy wzięli udział w powstańczéj walce w Królestwie Polskiém, więcéj niż jeden roczni termin pominęli, gdyż udział w walce nie trwał zwykle dłużéj nad kilka miesięcy, a często i krócéj. Przy żadném także indywiduum nie twierdzono stanowczo ani nie oznaczono faktycznie, aby pokilkakrotnie opuściło termin w czasie dłuższym niż rok.

ad 2. należy przypuścić, iż nie każdy popisowy, który z wiedzą opuszcza termin, w sposób złośliwy uniknął stawienia się do służby wojskowéj. Również nie czyni instrukcya żadnéj różnicy pomiędzy pierwszym, drugim a trzecim terminem popisowych. Przeciwnie musi oznaczać wyraz „złośliwy“ i szczególne oznaczenie „popisowi niepewni“ coś zupełnie odrębnego — i różniącego się do jednorazowego umyślnego niestawienia się na termin; skok od kary pieniężnéj 10 tal. (§ 168) do zesłania na lat trzy do kompanii roboczych (§ 171) tak jest gwałtowny, że nie mogą obiedwie te kary do tych samych wypadków być zastósowane. Większość komisyi sądzi zatém, że pod złośliwém uniknieniem terminu także tylko należy rozumieć wypadki, przy których z postępowania popisowych okazuje się rozmyślny zamiar w ogóle uniknąć obowiązkowéj służby w państwie pruskiém. Tak złośliwego przecież zamiaru nie można przypisywać udziałowi w walce powstańczéj w Królestwie Polskiém, najmniéj zaś przy osobach, które dobrowolnie a najczęściéj po bardzo krótkim czasie powróciły na territoryum pruskie. W każdym razie zaś jasném jest, że reskrypt p. ministra wojny daleko daléj sięga niż § 171. Gdyż jeźli p. minister wojny wyprowadza wniosek, że przeciw wszystkim popisowym, którzy wzięli udział w walce powstańczéj należy postąpić w myśl § 171 cit. wtedy wypowiada tém samém, że w udziale tym w istocie polega rekwizyt złośliwego uniknięcia lub ponownego niestawienia się do służby wojskowéj, co zdaniem komisyi, nawet gdyby instrukcya dotycząca popisowych była prawomocną, w żaden sposób usprawiedliwićby się nie dało.

Lecz i przy tym punkcie podniesiono zarazem w komisyi daléj sięgające powątpiewanie, jako rozporządzenie, dotyczące jedynie sposobów wykonania praw o służbie wojskowéj obowiązującéj wszystkich, które wydano nie tylko bez przyzwolenia sejmu, ale które także wcale nie publikowano w zbiorze praw, nie może wprowadzać żadnéj nowości, która nic nie ma wspólnego z prawnym obowiązkiem służby wojskowéj, ale przeciwnie nosi tylko cechę kary, która na mocy § 8 konstytucyi mogła być sankcyonowaną.

Wprawdzie przeciwstawia temu rząd, że zesłanie do kompanii roboczych nie ma znaczenia kary, że zesłani oddzielnie są trzymani od rzeczywistych kompanii karnych i mają sobie zabezpieczone prawa honorowe.

Przecież odparto na to, że jakkolwiek zesłanie takie nie jest karą poniżającą na honorze, ale zawsze nosi cechy kary mianowicie z powodow:

1) że nie jest środkiem przymusowym, celem zmuszenia popisowego do pełnienia służby wojskowéj, ale raczéj przeciw tym tylko jest zastósowane, którzy się stali niezdatnymi do rzeczywistéj służby wojskowéj,

2) że nie tworzy bynajmniéj pewnego specyalnego rodzaju służby wojskowéj, ale jest pracą odrębną od téjże — pracą ręczną, mianowicie w składach artyleryi i przy pracach fortyfikacyjnych, ze szczególném wymienieniem niezdatności do rzeczywistéj służby wojskowéj. Że zatém stanowi

3) pracę przymusową, która niewątpliwie jest ciężkiém ograniczeniem wolności osobistéj, zatém rodzajem kary, co do téjże wolności, ze względu która na trzyletnie trwanie musi być policzoną do kar ciężkich, jakkolwiek żadném prawem nie jest usankcyonowana.

Komisya widzi się zatém spowodowaną przypomnieć owo ponownie w izbie poselskiéj wypowiedziane monitum, jako instrukcya dotycząca popisowych zawiera szereg przepisów, któ-

Historya handlu w latach ostatnich,

podług prac dra Peschla.

Jest zajmującą rzeczą rozpatrywać się w tablicach statystycznych handlu nietylko dla tego, kto sam w wir kupiecki zagnięty, ale i dla spektatora wcale osobiście niezainteresowanego. Jest pewna dramatyczność w zmianach wielkich cyfr, a téż sobie uwidzieć, że jest pewna muzyka, harmonia niech to kto rozumie jak chce, czy filozoficznie, czy mianie, czy wreszcie fizycznie.

Dla lepszego poglądu będę się starał dać najprzód obraz cyrkulacyi drogiego kruszczu, a potém przejdę do głównych działów handlu.

I. Cyrkulacya złota i srebra.

Pieniądze są dzisiaj medium, które wymianę towarów na co można powiedzieć ziemi ułatwia, w pieniędzach można wyrazić majątek narodów i majątek pojedyńczych ludzi, gdzy coraz więcéj w obieg wchodzi, ich rozdzielenie na da się śledzić jak najdokładniéj, da się téż więc jak najdokładniéj oznaczyć, któremu krajowi majątku przybyło, któremu ubyło. Zajmujące i ważne to śledztwo, od niego więc zależy.

Krajami które już z dawien dawna dostarczają drogiego kruszczu, są: Meksyk, Południowa Ameryka, niektóre okolice Azyi (Syberya), Europy, Afryki, do tych dołączają się dawno odkryte kopalnie w Stanach Zjednoczonych (Kalifornia), w Australii i Nowéj Zelandyi, w angielskiéj części Północnéj Ameryki. Economist podaje, że od roku 1849 do 1863 ogólna produkcya złota wynosiła 350 milionów funt. szterlingów (funt szterl. 6½ tal.), a rozdzieliła się jak następuje:

Wielka Brytania	otrzymała	60	milionów
Francya	„	110	„
Stany Zjednoczone	„	50	„
Australia	„	30	„
Kalifornia	„	20	„
Turcya i Wschód	„	40	„
Brazylia, Egipt, Hiszpania, Portugalia itd.	„	40	„
		350	milionow.

Produkcya złota przez te lata w dawnych kopalniach zwolna ale statecznie przybierała, prrodukcya Kalifornii i Australii statecznie za to spadała i dosyć nagle. Niech to następne cyfry wykażą:

W roku 1856

wydały dawne kopalnie	14,076	tysięcy	funt.	szt.
Nowe:				
Kalifornia i Stany Zjednoczone	11,000	„	„	„
Australia i Nowa Zelandya	13,529	„	„	„
Angielska część północnéj Ameryki	20	„	„	„
Inne kraje	74	„	„	„
Razem	38,699	tysięcy	funt.	szt.

A w roku 1863

wydały dawne kopalnie	15,185	tysięcy	funt.	szt.
Nowe:				
Kalifornia i Stany Zjednoczone	7,700	„	„	„
Australia i Nowa Zelandya	7,991	„	„	„
Angielska część północnéj Ameryki	1,778	„	„	„
Inne kraje	63	„	„	„
Razem	32,715	tysięcy	funt.	szt.

Wzrost i ubytek rodzielają się przy wszystkich krajach na wszystkie lata między 1856—1863 zupełnie symetrycznie. Rok 1856 był od roku 1849, tj. od odkrycia nowych źródeł złota, rokiem najwyższéj produkcyi. Widzimy z tych liczb, że w ogóle produkcya złota się zmniejszyła, za to ciągle i także symetrycznie przybiera produkcya srebra, która wynosiła

w roku 1849 : 14,449,000 funt. szt.
„ 1851 : 16,347,000 „ „
„ 1863 : 18,448,000 „ „

Jak się teraz rozdziela ten drogi kruszec na ziemi? Od wieków już złoto i srebro płynie ze Zachodu ku Wschodowi. Zachód w nie obfituje, Wschód w nie ubogi. Przy rozdzielaniu rządzą się także pewném prawem ciężkości, dążą do tego żeby wypełnić próżnie, depresye. Takiemi depresyami są Indye i Chiny. W starożytności i w średnich wiekach odchodziło złoto i srebro bogatéj w nie kiedyś Europy przez przesmyk Suez do Azyi. Dziś zawsze pewna część złota zostaje w krajach produkcyjnych, a więc w Kalifornii, Australii, jak to widzimy z przywiedzionych wyżéj cyfr, druga część rozchodzi się w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach amerykańskich, reszta idzie do Europy, głównie do Anglii, a z téj przelewa się do Francyi. Są to dwa główne skarbce złota nietylko w Europie, lecz na całéj ziemi. Reszta krajów kontentuje się tém co zbędzie.

Złoto które napłynęło do Europy wypiera z niéj srebro, które razem z większą częścią świeżo wykopanego srebra z Meksyku, z Południowéj Ameryki idzie do Indyi i Chin. W ostatnich siedmiu latach pochłonęły Indye w srebrze 56 milionów funtów szterl., bajeczna summa która mogłaby tam wartość tego kruszczu zniżyć. Lecz broni tego choć w części zwyczaj

rych prawomocność wymagałaby usankcyonowania prawnego, i dla tego uznaje zażalenie przeciw postępowaniu odnośnych ministrów za uzasadnione, już z tych ważnych powodów, że postępowanie na mocy § 171 nr. 1, b, przedsięwzięte, nie opiera się na żadnéj podstawie prawnéj.

Co do pojedyńczych wniosków petenta okazał się następujący rezultat:

I. Wniosek o wydanie deklaracyi z okoliczności projektu do prawa o obowiązkach służby wojskoéwj, upada z powodu odrzucenia tego projektu do prawa.

II. Wniosek o wydanie deklaracyi osobnéj do instrukcyi dotyczącéj popisowych dnia 9 grudnia 1858 r. nie widzi się być stósownym, ponieważ nie jest rzeczą prawodawstwa deklarować instrukcyi administracyjnych nie publikowanych.

III. Natomiast uznaje komisya wniosek pod nr. 3 postawiony jako kwalifikujący się do poparcia i to w sposób następujący:

Izba poselska zechce uchwalić, aby wniosek III petycyi przekazano król. rządowi do uwzględnienia — z oświadczeniem, że rozporządzenia ministrów wojny i spraw wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1863 i 9 lutego 1864 nietylko wykraczają przeciw ogólnym przepisom prawnym ale także przeciw instrukcyi dotyczącéj popisowych.

Przekazanie to do uwzględnienia ma poprzeć naprawę w wymienionych powyżéj wypadkach. Jakkolwiek specyalne sprawy dotyczące pp. Jaróchowskiego, Śniegockiego i Puffkego już tymczasem załatwiono, przecież nie uczyniono tego jeszcze naprzeciw Nawrockiemu i innym, których sprawa zdaniem patenta istnieje, co wreszcie i komisarz rządowy poświadczył, a przy których rząd król. zasadniczo się trzyma przy swém pojmowaniu przepisów objętych §§ 129 i 171 instrukcyi dotyczącéj popisowych.

Z tych samych powodów wydaje się być komisyi stósowném w dołączoném objaśnieniu wyraźnie wypowiedzieć, że użyte w wiadomych sprawach środki nie zgadzają się z prawdziwą treścią §§ 129 i 171 instrukcyi dotyczącéj popisowych a tém mniéj z prawnemi przepisami dotyczącemi obowiązkowéj służby wojskowéj.

Przy głosowaniu przyjęto pierwszą część wniosku jednogłośnie, dołączone objaśnienie wszystkiemi głosami przeciw jednemu, i wskutek tego poleca się powyższy wniosek w formie niezmienionéj wysokiéj izbie poselskiéj do przyjęcia.

Berlin, 18 maja 1865.

Komisya XIII.

Bockum-Dolffs, przewodniczący. Dr. *Gneist*, sprawozdawca. *Plehn. Hummel. Mellien. Beitzke.* Dr. *Lette. Lehmann. André. Immermann. Vaerst. Hoverbeck.* Dr. *Waldeck. Stavenhagen. Pannier.*

Do powyższego sprawozdania XIII komisyi sejmowéj dołączono wyciągi z ustaw wojskowych dotyczących popisowych, które uzasadniają wnioski tejże komisyi.

NPan raczył nadać kilkudziesięciu osobom ordery z okoliczności że Rugią i część Pomorza już przed 50 laty wcielono do Prus.

× **Berlin**, 8 czerwca. Konflikt pomiędzy prezesem ministrów p. Bismarkiem a posłem p. Virchowem zajmuje powszechną uwagę. Opowiadają w kołach poselskich że w sobotę przybył do p. Virchowa oficer, p. Putkammer, żądając w imieniu p. Bismarka aby p. Virchow cofnął wyrażenie użyte w izbie, które p. Bismark poczytuje za obrazę. P. Virchow odpowiedział że go za obrazę nie poczytuje, i prosi czekać aż się ukażą stenogramy. Zresztą gdyby je poczytano za obrazę, gotów je cofnąć w obec izby, jeśli p. Bismark także w izbie wprzódy oświadczy że jego napaści na komisyą nie miały uderzać na osoby jéj członków. Równocześnie p. Virchow oświadczył że wyjeżdża w interesie obowiąskowym i poleca swą sprawę posłowi Hennigowi.

Na posiedzeniu izby poselskiéj dzisiejszém przed sprawami na porządku dziennym zamieszczonemi poseł Forckenbeck podjął sprawę. Kto jako poseł lub minister wchodzi do izby sejmowéj aby radzić o dobru publiczném, ten powinien się pozbyć przesądów stanowych. Honoru prezesa ministrów broni konstytucya i regulamin izby. Virchow skompromitowałby interesa kraju, gdyby przyjął pojedynek, a p. Bismark najmocniéj nadwerężyłby konstytucyą gdyby wyzwał p. Virchowa.

Marszałek izby oświadczył się za opinią p. Forckenbecka, i wyraził oczekiwanie że p. Virchow, który na posiedzenie nie przybył, usłucha izby. Minister wojny zagrodził się przeciwko dedukcyi że honor osobisty posła lub ministra w izbie strzeżony jest konstytucyą i regulaminem, bo honor osobisty jest własnością osobistą, a komu go obrażą, ten nie potrzebuje słuchać niczyjego wyroku „czy to izby, czy miejsca najwyższego.“ Jeżeli p. Virchow niechce złożyć żądanego oświadczenia, p. Bismark zrobi co mu się podoba.

Poseł Unruh powiada że p. Virchow p. Bismarka nie obraził, i po kilka razy powiedział, że wedle jego przekonania p. Bismarck owego ustępu sprawozdania komisyi nie czytał. Poseł Twesten sprzeciwia się ministrowi wojny. W izbie mówi się nie wedle zachcianki indywidualnéj ale wedle obowiązku konstytucyjnego, dla tego żaden poseł nie może za wyrazy swe po za izbą dawać satysfakcyi. Niejeden gotówby to uczynić, dla tego izba powinna przeciw temu protestować. Już Mirabeau oświadczył, że poseł nie powinien wdawać się w pojedynki. W angielskim parlamencie oddawna jest obyczaj nie żądać ani nie dawać satysfakcyi po za izbą za słowa powiedziane w izbie. Oświadczenie marszałka, że nie ma obrazy, jest dostateczną satysfakcyą. Jeżeli tego się nie przyzna, niema wolności trybuny.

Poseł Waldeck powiada, że izba powinna bronić wolności mównicy, bo tu tylko bez obawy można prawdę powiedzieć.

Minister wojny nie troszczy się o Mirabeau ani o zdanie mówców poprzednich i nie zmienia opinii. Posłowie powiadają co im się podoba, ale ministrowie za swoje słowa są odpowiedzialni królowi i przed prawem karném. Jakże minister czując się obrażonym ma szukać satysfakcyi? Izbie nie wolno zakazywać posłowi Virchowowi przyjąć wyzwania pana Bismarka.

Poseł Hennig powiada że czy kto wyzywa czy przyjmuje wyzwanie, powinien milczeć. Ani p. Virchow, ani on téj sprawy nie rozgłosił. Poseł Stavenhagen powiada że w rzeczach honoru osobistego nikt słuchać izby nie potrzebuje. Poseł Gneist, że przed prawem tak minister jak poseł w izbie są równi.

Mówiło w téj materyi jeszcze z kilkunastu posłów, między niemi p. Stablewski, i skończyło się na tém że izba nie powzięła żadnéj uchwały. Tylko marszałek wyraził oczekiwanie, że p. Virchow postąpi jako mąż parlamentarny.

Radzono potém nad etatem wojskowym.

Nordd. Allg. zaprzecza iżby rząd miał zaprowadzić w wojsku system zastępstwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 czerwca. Trzy linie kolei żelaznych w kraju urzeczywistniają się, lub mają najbliższe tego nadzieje. Roboty na kolei warszawsko-terespolskiéj szybko rozpoczęte, energicznie prowadzone będą. Linia z Łodzi do Rokicin otrzymała już podobno rządowe zatwierdzenie; tudzież zagwarantowanie akcyonaryuszom 5 pct. Ponieważ prace przedwstępne i przygotowawcze już są wykonane, roboty więc na gruncie natychmiast się rozpoczną i w tym roku ukończą. Łódź zyska tym sposobem stały związek z Warszawą, najważniejszym punktem zbytu wyrobów jéj, wyrobów jéj fabryk, a zarazem z kopalniami węgla kamiennego, co dla fabrykantów jest kwestyą niezmiernéj wagi. Trzecią linią jest kolej sandomierska. Dla ostatecznego uregulowania planów, już podobno przedstawionych władzy do zatwierdzenia, mają komisye inżynierskie pracować obecnie na gruncie. Nie wątpiemy, iż linia ta, jedna z najważniejszych w naszym kraju, zyska poparcie kapitalistów krajowych.

Jarmark tegoroczni na wełnę, jak się zdaje, będzie nadzwyczaj ożywiony. Wczoraj zaczęto już urządzać w mieście pomosty na wełnę. Kupcy zagraniczni znaczne poczynili tu zakontraktowania.

Zewsząd skarżą się mocno na panującą suszę. Z Augustowskiego donoszą, że skwary dochodzą do 22 stopni w cieniu, ztąd nie tylko oziminy ale i jarzyny są bardzo złe.

Dnia 3 bm. zakończył życie w mieście Lipnie pułkownik wojsk polskich śp. Marceli Bacciarelli, kawaler legii honorowéj i polskiego krzyża Virtuti militari. Starzec ten liczył lat 75.

Na Pradze, która z każdym dniem więcéj się podnosi, prowadzają obecnie oświetlenie gazem.

Z Litwy donoszą, że nowy jenerał gubernator Kaufman chce zapobiedz okropnéj pladze lichwy i założyć rozmaite instytucye kredytowe, skoncentrowane w jednym punkcie, na trzy rodzaje podzielone: zakłady hipoteczne i dyskontowe dla większych właścicieli i kupców 1 gildyi, kasy oszczędności i zaliczkowe dla drobnych handlarzy i rzemieślników i kasy zasiłkowe i zaliczkowe dla włościan. Mają one być tak urządzone, aby i najuboższy mógł z nich korzystać. Fundusze mają być wzięte z sum dyspozycyjnych „wyznaczanych i w części używanych na cele nieznane“ powiada Posener Ztg. z kontrybucyi, z których Murawiew nie chciał zdać rachunku. Pytanie wszakże, czy Polakom i katolikom pozwolą czerpać z tych funduszów.

§§ **Wilno**, 4 czerwca. W Wileńskim Wiestniku czytamy list starego Murawiewa do syna będącego gubernatorem w Kownie, w którym poleca temuż, ażeby podziękował w imieniu wszystkim tym, ktorzy z gubernii kowieńskiéj przesłali depesze i listy wyrażające współczucie b. głównemu naczelnikowi, oraz powinszowanie z powodu nowego tytułu. Polecił mu również ażeby oświadczył, że dawny naczelnik „jakkolwiek po za krajem, zawsze w duchu będzie przytomny wszystkim błogim czynom, mającym na celu zniszczenie panowania Polaków w kraju a ugruntowanie w nim prawosławia i narodowości rosyjskiéj.“

W Wilnie narzekają na brak deszczu i upały. Ozimina nie mogła się wzmocnić z powodu wielkiego zimna w kwietniu a późniéj z powodu gorąca i posuchy trwającéj przeszło trzy tygodnie; jarzyny ledwie wschodzą, łąki dalekiemi są od dawnéj majowéj zieloności. To téż ceny podnoszą się na wszystkie produkta; między innemi n. p. funt dobrego masła kosztuje 3 złote a garniec śmietany 10 złp.

Z Mohylowa piszą, iż do początków maja było nadzwyczaj zimno, deszcz i śnieg prawie nieustannie padał w całym kwietnia, pola oziminą obsiane zupełnie czarne, obawiają się wielkiego nieurodzaju, lecz ceny zboża nie zbyt się podnoszą, bo, skoro tylko Dniepr puścił, zaczęły przybywać tratwy i liny z gubernii kijowskiéj i połtawskiéj, a natomiast poczęto spławiać budulec do Kremenczuga i Kijowa.

Wileński Wiestnik ogłasza listę osób, które ofiarowały składkę na założenie stypendyum na cześć Łomonosowa przy szkole nauczycieli wiejskich w Mołodecznie. Są to wszystko imiona działaczy rosyjskich, a obok nich uczniowie gimnazyum wileńskiego, od których wyduszono około 600 złp. Wszędzie jednak obchód Łomonosowa poszedł pomyślnie, z Mohylowa donoszą do Wileńskiego Wiestnika, że na zaproszonych czynowników stawiło się ledwie 30, tak iż przybyło samo tylko duchowieństwo katolickie i uczniowie byli zgrzebnie odzeni. Widać, że działaczom nie bardzo chodzi o znakomitości naukowe i literackie, skoro ci tylko byli obecni, których do tego zmuszono.

W Siewiernéj Poczcie napotykamy wezwanie ministerstwa spraw wewnętrznych do gubernatorów, ażeby pilnie egzekwowali należności do skarbu.

Wileński Wiestnik, który nigdy nie donosił o konfiskatach, donosi znowu o zdjęciu sekwestru z majątku nieuchomego kilku osób z gub. grodzieńskiéj a mianowicie: Ignatusa Pusłowskiego, właściciela z powiatu brzeskiego, Tomasza Ostromęckiego, szlachcica z powiatu kobryńskiego oraz Władysława Kochlewskiego, właściciela z tegoż powiatu, Piotra Kozakiewicza włościanina, Ludwika Sidorowicza jednodworca z powiatu bielskiego, Józefa Borowskiego szlachcica z białostockiego, Michała Gołowskiego z powiatu brzeskiego i włościan z tegoż powiatu Eliasza Efimowicza, Piotra Koczuka oraz Ignacego Michalaka, starozakonnego Herszki Jankielowicza Pachtera z powiatu bielskiego.

ROSYA.

§ **Petersburg**, 4 czerwca. Car Aleksander z małżonką przybył do Carskiego Sioła wieczorem dnia 24 z. m.; wszyscy członków rodziny carskiéj zgromadziło się tamże. Dzień

Hindusów zakopywania swych skarbów, potém gorączkowa mania przerabiania pieniędzy na ozdoby, więc na obrączki, pierścionki, naramienniki. Poznać dzisiaj napływ srebra w Indyach z licznych obrączek, braseletek, jakiemi się kobiety zdobią w Hindostanie Dwie przyczyny sprawiły wezbranie tego prądu srebra ku Indyom, najprzód napływ kalifornijskiego złota do Europy, a potém wojna amerykańska, która zniszczywszy plantacye bawełny w Stanach Zjednoczonych zmusiła do hodowania téj rośliny na wielką skalę w Indyach. To co dawniéj brały Stany Zjednoczone głównie w złocie, idzie dziś do Indyi tylko w srebrze. Złota bowiem Hindusowie nie biorą, u nich srebro wyżéj stoi niż złoto, tj. tylko relatywnie wyżéj; jeżeli u nas za funt złota płaci się 15½ funta srebra, to tam dawniéj dawano tylko 10, dziś zaś 12 funtów. Indyjski handel potrzebował w zeszłym roku 16,46 milionów funt. szt. srebra, a więc prawie wszystko co na ziemi w r. 1863 wykopano. Nie trzeba atoli rozumieć żeby tylko nowe srebro szło do Azyi, niepodobna bowiem, by na długiéj od Zachodu drodze część jaka się nie uroniła, co więc zbywa tego musi dopełnić stare europejskie srebro. Najwięcéj dostarcza go Francya; taka stąd już summa srebra wyszła, że prawie możnaby wątpić, czyby się jeszcze srebrny jaki pieniążek za Renem znalazł. Widocznie téż już reszti wychodzą bo kiedy

w roku 1862 wydała Francya 3,4 mil. funt. szt. to
w roku 1863 już tylko 2,6 „ „ „
a w roku 1864 1,7 „ „ „

Za otrzymała to w złocie w roku 1862 : 7,5 mil. funt. szt.
w roku 1863 : 0,6 „ „ „
w roku 1864 : 4,9 „ „ „

Pierwsze cyfry znaczą ile Francya w srebrze więcéj wydała niż wzięła, drugie ile więcéj otrzymała w złocie niż wydała; ogólna summa wydatku przez te trzy lata wynosi 7,7 milionów funt. szterl.; ogólna summa dochodu wynosi 13 milionów szterl., pomnożyło się więc bogactwo Francyi przez ten czas o 13 mil. funt. szterl. 7,7 mil. funt. szt. = 5,3 miliony funtów szterl.

W jesieni przeszłego roku donosiły dzienniki o nagłém podniesieniu w Anglii i Francyi discontu, to jest stopy procentowéj od wekslów. Udzieliło się to wszystkim bankom europejskim, jak się można przekonać z następnéj tabeli, i pod innym względem pouczającéj, a wyjętéj z Maurycego Aubry: Les Banques d'Emission:

Przeciętna wysokość stopy procentowéj od wekslów.

	Londyn	Paryż	Frankfurt	Hamburg	Amsterdam	Berlin	Lipsk	Włochy	Wiedeń
	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.	Pct.
1864	6,98	6,44	3,60	4,38	4,85	4,74	5,05	7,70	7,60
1863	4,24	4,63	3,35	3,33	3,62	4,08	4,35	5,66	5,83
1862	3,80	3,56	3,06	3,13	3,73	4,00	4,00	5,06	5,72
1861	5,26	5,54	3,20	2,44	3,07	4,00	4,00	6,31	6,00
1860	4,17	3,63	2,49	1,98	3,00	4,00	4,00	4,57	5,00
1859	2,73	3,46	3,47	2,15	3,00	4,20	4,80	4,50	5,00
1858	3,23	3,70	3,56	1,91	3,75	4,30	4,62	5,29	5,00
1857	6,55	6,13	4,67	6,30	4,94	5,76	6,35	6,74	5,21
1856	6,08	5,55	4,29	5,22	4,28	4,94	5,05	6,00	6,00
1855	4,88	4,43	3,44	3,25	3,20	4,08	4,91	6,00	6,00
W przecięciu:	4,42	4,54	3,50	3,41	3,63	4,37	4,70	5,57	5,53

Tablica ta wykazuje nasamprzód, że najżywszy obrót, spekulacya jest w Anglii i we Francyi; tam najwięcéj popytu o kapitały, jeźli mi się tak wyrazić wolno, dla tego téż procenta tam wysokie. Mniéj już wysokie w Niemczech, to pokazują cyfry Frankfurckie, Berlińskie, Lipskie, skutek wolniejszego obrotu pieniężnego, mniejszego o kapitały popyt, niezmiernie zaś wysokie procenta we Włoszech i Wiedniu, zdaje mi się, że wielka tam potrzeba kapitałów, a nie bardzo pieniędzy.

Daléj widać z téj tablicy, że najbardziéj zmienia się stopa procentowa w Anglii, podnosi się bardzo, a opada téż czasem nagle. Francuski ekonomista Laveleye przyczynę wskazał.

Wiadomo, że Anglicy odłożyli się od pieniędzy, a z chimerą zrobili. U nich po tém odróżniają „człowieka od pana, że pierwszy płaci brzęczącą monetę, a drugi rewersem na swego bankiera. Jak we wielkim handlu płaci się wekslami, tak téż i w obywatelskich stosunkach załatwia się wszystko przenoszeniem należytości jakiéj na drugiego, wekslami, kwitami. Gdyby Anglia w handlu swym gotówką operować się miała, a nie posiadałaby banków i innych podobnych zakładów, to potrzebowałaby nisko licząc 500 milionów funtów szterling. Zkądby je wzięła, tam musiałaby płacić od nich prowizyą, któraby rocznie 20 milionów funt. szterl. wyniosła. Oni oszczędzają. Lecz taki kredyt trwa, dopóki pokój panuje, nie zachmurzone polityczne niebo; jak tylko choć zdaleka grzmot uszu doleci, zaraz banki ukrócają kredyt, w skutek tego stopa procentowa rośnie. Tym sposobem część zarobku ginie w niespokojnych czasach, tym to sposobem tłómaczy się strach pieniężnych panów, bankierów przed wojną. We Francyi zaczyna się rozwijać cyrkulacya kredytowa, podobne więc w Anglii klują się tam stosunki.

yjskie ciągle jeszcze szeroko i długo opisują podróż eska- wiozącéj ciało zmarłego następcy tronu i oznaki sympatyi maitych mocarstw, jakich takowa jest powodem. Dnia 26 ja jenerał-gubernator Kaufman, który spotkał cara w Ko- e i towarzyszył mu do Wilna, wyjechał również do Peters- ge, dokąd podążył za nim jenerał Potapow b. pomocnik rawjewa w cywilnym zarządzie Litwy. Podczas kilkodnio- go pobytu w Kownie nowy główny naczelnik Litwy oglą- ważniejsze zakłady tego miasta i starał się zapoznać z bie- m spraw zarządu gubernii. Ze sprawozdania Wileń- iego Wiestnika o tym pobycie wyjmujemy niektóre zegóły. Dnia 22 z. m. jenerał-gubernator przyjmował iebie duchowieństwo, wojskowych, czynowników, szlachtę ieszczan. Do duchowieństwa prawosławnego, które na tszą konferencyą do osobnéj sali zaprosił, powiedział mię- innemi, porównając liczbę prawosławnych mieszkańców liczby cerkwi w mieście, iż dzięki Bogu prawosławni mają cnie gdzie się pomodlić, oraz wyraził przekonanie, że du- wieństwo prawosławne utrzymać się potrafi „na wysokości go powołania i dziejowego znaczenia.“ Obecnych mar- ków i szlachtę, na których następnie koléj przyszła, wy- iwszy swe zadowolenie z powodu, że ich spotyka, zape- ł, że zapatrywanie się rządu na sprawy kraju najdokła- éj wyrażoném zostało w liście cara do Murawjewa. „Wola a jest wyraźną. Ja nie mogę i nie będę się wahał; będę ekiwał waszéj szczeréj pomocy a wam nie trudno zdobyć na to, jeśli tylko uważać siebie będziecie za rosyjskich dwo- n należących do rosyjskiéj rodziny poddanych cara i jeśli raficie uczucia te przelać w dzieci swoje, na co szczególną szę uwagę zwracam. Będę oczekiwał od was postępowania aką szczerością i otwartością, jakich od rosyjskich dworzan ekiwać należy. Jeśli pojdziemy po téj drodze ręka w rękę, nomyślnie, bez żadnych ukrytych celów, to prędko kraj dojdzie do wysokiego stopnia pomyślności. Na téj tylko dze dacie mi panowie prawo proszenia cara o rozszerzenie tę krainę dobroczynnych reform, które wewnętrznym gu- niom Rosyi najmiłościwiéj nadano. „Szlachta, dodaje Wie- nik, widocznie słowami temi wzruszoną była.“ Widzimy iż rząd rosyjski nie tylko działa na lud, lecz usiłuje oraz eciągnąć na swą stronę majętniejszych właścicieli, dając poznać, że tylko olskość na Litwie zmusza go do umi- nia się do niższych warst społeczeństwa, że wszyscy, któ- posiadają cokolwiek z nim trzymać powinni, jeśli nie ą się stać ofiarą.

Skończywszy ze szlachtą, przeszedł do nauczycieli, któ- m przedstawiał wielkość ich powołania, jako kształcących yszłych wiernych poddanych JCMci, oraz polecił, aby kto- lwiek z nich wyjaśnić zechciał kwestyą, czy szkołom żydo- kim pozostawione być mają cechy jakiejkolwiek wyłączno- ze względu na różnice plemienne i religijne czyli też w ni em takowe od innych szkół różnić się nie powinny.

Podziękowawszy potém za wierną służbę czynownikom biecawszy starać się o nagrodę, przemówił do żydów: „Miło bardzo słyszeć oświadczenia waszego oddania się tronowi ządowi, lecz tego nie dosyć; chciałbym widzieć przychyl- ść waszę nie tylko w słowach ale i w czynie. Rząd chce, eby ście byli rosyjskimi obywatelami tak jak i inni, nie może stawać na zawadzie waszym przekonaniom religijnym; mo- a być wyznania mojżeszowego a zarazem wiernym podda- m Rosyi. Sądzę, żeście dosyć pojęli, że JCMość dba o do- o wasze. Starajcie się ze swéj strony przyjść mu w pomoc, iśle i wiernie wykonywając prawa i szanując władze; wpa- cie też przekonania i w dzieci wasze, starajcie się uczynić nich nie darmozjadów ale obywateli wiernych tronowi, po- tecznych ojczyźnie, Rosyan pod względem oddania się pra- emu monarsze. Starajcie się rozpowszechniać i podtrzymy- ać szkoły przez rząd dla dobra dzieci waszych zakładane. ieszkając w Rosyi i pod prawem rosyjskiém powinniście znać zyk rosyjski i mówić po rosyjsku, to także nie przeszkodzi aszéj wierności o religijnym przekonowaniem, lecz poda wam ożność zbliżenia się i postawienia się na równi z innymi Ro- yanami. Sądzę, że pojmujecie, czego chcę i pewny jestem, e będziecie się starać oczekiwania moje usprawiedliwić. Ja ś będę zawsze chętnie wspierał interesa wasze, jeśli zoba- zę w was w rzeczy saméj dążność do przynoszenia pożytku spólnéj ojczyźnie naszéj Rosyi.“

Już na ostatku dopiero przyszła koléj na duchowieństwo atolickie, któremu główny naczelnik powtórzył reprymandę Wilnie powiedzianą. Nareszcie, zwiedziwszy gimnazyum eńskie i męskie, uczniów którego zachęcał do wytrwania w za- adach, jakie w gimnazyum otrzymali a których znaczenie wielką wagę z czasem dopiero w zupełności poznają i oce- ią, zwiedziwszy cerkwie, szkoły ludowe, szpitale i więzienia dał się z pociągiem carskim do Wilna, a w kilka dni potém dał się za nim do Petersburga.

* **Petersburg**, 5 czerwca. Tutejsze damy ofiarowały księ- niczce Dagmarze duńskiéj krzyż z kamienia lazurowego, zdo- ny złotem i perłami, w guście byzantyńskim, na wzór krzyża, który wedle podania kościoła prawosławnego ukazał się Kon- stantynowi jako znak niebieski.

Inwalida Rosyjski donosi: „JCW Książę Eugeniusz Maksymilianowicz Romanowski, książę Leuchtenbergski, li- czący się w pułkach lejb-gwardyi: preobrażeńskim i ułańskim, oraz w batalionie lejb-gwardyi strzelców rodziny cesarskiéj, wykreślony zostaje z tych oddziałów.“

Z Kronsztadu piszą: 1 czerwca do Journ. de St. Pet. Wczoraj w południe, silna i nieustanna burza przerwała ko- munikacyą parostatkami pomiędzy Kronsztadem i Oranien- baumem, a poczta z Petersburga nie przyszła. Po dziewiątéj rano żaden parostatek nia odpłynął ztąd do stolicy. Około 40 statków które przybyły, stoi w tutejszéj przystani, a w ich li- czbie parowiec „Bolderaa.“ Statek „Agnès,“ kapitan Andre- sen, przybyły z Messyny, rzucony został zeszłéj nocy na wy- brzeże portu wojennego; położenie jego jest niebezpieczne. Jeden bryg włoski i szoner szwedzki osiadły na mieliźnie za Kronsztadem, ale szoner wydostał się na morze. Dopóki trwa burza, niepodobna jest nieść pomoc statkom potrzebującym takowéj. Podług doniesień otrzymanych z Narwy, statki „Trzy lwy“ (duński), „Wega,“ „Oskar“ (norwegskie), „Pauline“ francuski), oraz barka, któréj nazwa i bandera nie są wiadome, rozbiły się tam. Dodać należy, że dziś, 22 maja (3 czerwca) burza ustała i wypogodziło się. Dziś na giełdzie krążyły pogłoski, że statek kupiecki duński „Agnès,“ o którym wyżéj wspominaliśmy, jest stracony zupełnie.

Birż Wied. wylicizając miejsca zalane podczas burzy dnia 31 maja, powiadają, że podczas najsilniejszego wezbrania wody, jazda po mostach petersburgskim i litejnym była wstrzymaną, ale znaczniejszych uszkodzeń te mosty nie doznały. Na rzece Newie zatonęły: cztery barki z drzewem, jedna z deskami i siedm ze zbożem; łazienka stojąca przy głównéj admiralicyi, zupełnie została rozbita, przy wyspie Piotrowskiéj rozerwała woda przystań przewozową Tajwani, łazienkę na Fontanie zaniosła na drugą stronę, i zrządziła wiele innych szkód. Oprócz tego na niektórych cerkwiach, gmachach rządowych, oraz domach prywatnych i cerkiewnych pozrywane zostały, w części przez wicher, dachy; w wielu miejscach poobalane parkany, porozbijane latarnie miejskie i pozrzucanych jest mnóstwo szyldów.

Mosk. Wied. donoszą o pozarze w Witebsku: Po długiéj suszy, dnia (10) 22 maja, przy silnym wietrze, wszczął się pożar w domu drewnianym za Dźwiną, na ulicy Piotrowskiéj. W pół godziny późniéj przeszło sto domów stało w płomieniach, a w ogóle spłonęło do 130 domów. W liczbie 130 właścicieli domów, którzy pozostali wraz z rodzinami bez dachu i utrzymania, 90 jest prawosławnych.

Odes. Wiest. donosi: Kwestyą budowy drogi żelaznéj, dla połączenia Odessy z linią Lwowską, na teraz rozstrzygnięto w ten sposób, ażeby przedwstępnie dokonać nieodzownie w ciągu lata bieżącego, szczegółowe badania techniczne w trzech kierunkach, w celu określenia najlepszéj linii połączenia Odessy z austryacką drogą żelazną. Wykomenderowana w tym celu partya rosyjskich inżynierów, w liczbie 10 ludzi, pod kierunkiem kapitana inżynierów Szpilewa, przybyła już do kraju noworosyjskiego i przystępuje do spełnienia danego jéj poruczenia, przedewszystkiem w kierunku przez Bessarabią.

Po jutrze wymaszerują pułki stojące tu załogą do obozu Krasnosielskiego.

AUSTRYA.

Wiedeń, 8 czerwca. Wien. Ztg. zawiera w części urzędowéj rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego wzbronienie wywozu broni i amunicyi do Włoch, Szwajcaryi, Mołdowołoszy, Serbii i morzem się znosi.

FRANCYA.

± **Paryż**, 6 czerwca. Sprawa bezpłatnego wychowania elementarnego zawsze jeszcze zajmuje uwagę ciała prawodawczego. Myślano, że pierwszy artykuł projektu, który się obecnie roztrząsa, był tylko pokrywką przyjęcia zasady bezpłatności. Artykuł ten brzmi: Każda gmina może uczynić szkoły swoje bezpłatnemi pod warunkiem, że będzie całkowicie opłacać nauczycieli. Na ten cel ma on prawo przeznaczyć 3 centimy dodatkowe do podatku zwyczajnego, jeśli by zaś dodatek ten był niedostatecznym, gmina będzie mogła otrzymać zapomogę z kasy departamentu lub państwa. Na to p. Ségris robi uwagę iż są gminy, gdzie 1 centime dodatkowy nie przyniósł by więcéj nad 20 fr., gminy te opłacą od 250 do 300 fr. rocznie na wychowanie w zastósowaniu prawa z r. 1850 któraż z nich wahać się będzie zapłacić 60 zamiast 300 fr. P. Rouher odpowiada na to, że prawo udzielone gminom żądania zapomogi nie przesądza wcale, czy takowa będzie im daną lub nie. Jak widzimy tedy, nie chodziło tu wcale o nic nowego i wprowadzenie bezpłatnych szkół zależałoby w zupełności od dobréj woli rządu.

Powiadają, że minister Durny, będąc obecny rozprawom nad nową organizacyą zakładów naukowych specyalnych drugiego rzędu pochwalał bardzo mowę p. Juliusza Simon, oświadczając, iż zgadza się z nim w zupełności.

Donoszą tu z Rzymu, że kardynał Antonelli przypomniał posłowi rosyjskiemu baronowi Meyendorff obietnicę dworu rosyjskiego, że wywiezieni w r. 1863 ze swych dyecezyi arcybiskup Feliński i biskup Krasiński natychmiast wróceni zostaną skoro tylko kraj uspokojonym będzie. Kardynał oświadczył, iż gdy dzienniki urzędowe rosyjskie oddawna doniosły o poskromnieniu powstania, czas by też było nareszcie pomyśleć o dopełnieniu poczynionych obietnic co do powrócenia wygnanych biskupów; w przeciwnym razie Stolica Apostolska zmuszoną będzie złożyć uroczystą protestacyą. Poseł dworu petersburskiego odpowiedział, iż w sprawie téj znieść się naprzód musi z rządem swoim.

Listy które tu z Ameryki otrzymano, zapewniają, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych wyraża się jak najenergiczniéj przeciwko wyprawom flibustyerów, które by miały na celu podkopanie cesarstwa Meksykańskiego. Konsul francuski z San Francisco w depeszy z dnia 23 maja donosi, że zarząd Kalifornii na jego żądanie nakazał aresztowanie statku „Brontes“ na którym się znajdowało 400 dobrze uzbrojonych ochotników. Rząd Waszyngtoński miał w zupełności pochwalić krok ten mogący się znacznie przyczynić do uspokojenia opinii we Francyi i Meksyku.

Donoszą tu z Włoch o zamknięciu przez tameczne ministeryum oświaty wielu szkół utrzymywanych dotąd przez duchowieństwo.

L'Italie, dziennik francuski wychodzący w Turynie, z dnia 4 b. m. ogłasza list, z którego się dowiadujemy, że z powodu święcenia uroczystości statutu, komitet narodowy rzymski protestuje przeciwko władzy doczesnéj, doradzając wszakże Rzymianom ażeby walczyli li tylko środkami moralnemi.

* **Paryż**, 6 czerwca. Ciało prawodawcze francuskie zamknęło wczoraj ogólną dyskusyą nad budżetem. Jak zapowiadano, w istocie p. Thiers wystąpił w imieniu opozycyi i z ogromną siłą natarł na rząd cesarski. Po dwakroć zabierając głos dwukrotnie z równym przemawiał sukcesem. Trybuny były przepełnione publicznością, mianowicie damami, wszyscy niemal posłowie byli w komplecie. P. Thiers powtórzył wszystkie pierwotne swoje zarzuty, popierając je liczbami. Ostatniém słowem budżetu, tak zakończył, będzie niedobór 300 milionów, które trzeba będzie pokryć nową pożyczką. Jest to zdaniem mówcy, bardzo opłakane położenie. Napróżno usiłuje następnie p. Vuitry, prezes rady stanu, zbić i osłabić orzeczenia p. Thiersa. Przeszedłszy po kolei wszystkie argumenta poprzedniego mówcy, dodaje w końcu, że nigdy rząd nie zezwoli na redukcyą armii niżéj 400,000 żołnierzy. Około godziny 6 znów p. Thiers wstępuje na mównicę, aby odpowiedzieć p. Vuitremu. Rząd wysyła wreszcie najcięższą artyleryą przeciw znakomitemu mówcy opozycyi. P. Rouher z znanym talentem zwalcza słowa p. Thiersa, i przychodzi w końcu, jak zwykle, do rezultatu, że stan finansowy cesarstwa jest nader pomyślny i nic nie pozostawia do życzenia. Na tém kończy się dyskusya, lecz Paryż pozostaje pod wrażeniem smutnego obrazu rozwiniętego w ciele prawodawczém przez opozycyą.

Zaręczają, że projekt do prawa o sprzedaży lasów koronnych żywą znalazła opozycyą w łonie komisyi. P. Ollivier zamierza podobno stanowczo przeciw niemu wystąpić i w miejsce sprzedaży proponować pożyczkę.

Potwierdza się wiadomość, że cesarz przedłuży raczéj aniżeli skróci swą podróż. Dziś utrzymują, że monarcha dopiero około 14 lub 16 przybędzie do Francyi, oczekiwany w Tulonie przez księcia Napoleona, coraz skłonniejszego dzięki wpływom króla włoskiego i księżnej Klotyldy do zgody, w Lugdunie zaś przez cesarzową rejentkę. Zatrzymawszy się tylko dzień w Tuilleryach uda się podobno cesarz z całym dworem do Fontainebleau, gdzie na tegoroczni saison wspaniałe zapowiadają zabawy.

Wedle doniesień ze Stanów Południowych położenie tychże jest opłakane. Gdyby nie hojne wsparcia, jakie rząd Unii udziela mieszkańcom Richmondu, połowa ich umarła by z głodu. Zatrzymanie przez władze Unii okrętu z ochotnikami udającymi się do Meksyku, jak najlepsze w Paryżu zrobiło wrażenie i opinia publiczna znacznie się chwilowo ukoiła w obawach o los cesarstwa.

W tych dniach przejeżdżał przez Paryż p. Azeglio, poseł włoski w Londynie z powrotem na swą posadę. Wedle zdania, które tu miał objawić, nie można powątpiewać o pomyślnym rezultacie misyi p. Vegezzego.

P. Benedetti udał się do Korsyki w sprawach familijnych, lecz niebawem powróci znów do Berlina.

Ważnym dla przemysłu francuskiego wypadkiem jest że p. Schneider sprzedał w tych dniach z fabryki swéj w Creuzot lokomotywę do Anglii, czego dotąd nigdy jeszcze nie było.

Z Hiszpanii donoszą, że minister stanu podał się do dymisyi. Sądzą, że p. Calogne go zastąpi.

Paryż, 8 czerwca. Dzisiejszy Monitor ogłasza odezwę cesarską do armii afrykańskiéj. W niéj dziękuje cesarz wojskom za poniesione mozoły i trudy. Afryka jest wielką szkołą dla wykształcenia żołnierza, który w niéj nabiera cnót męskich, co następnie prowadzą do sławy. Oręż najdzielniejszą podporą jest państwa każdego, gdyż władając nim nauczyć się można mężne stawiać czoło niebezpieczeństwom, znosić niedostatek, uczucie honoru i obowiąsku przekładać nad wszelkie materyalne zyski. Nigdy w szeregach armii nie wzięło góry rozdrażnienie, ale porówno z bojem ustawało. Wyście byli pierwszymi, coście podali Arabom dłoń przyjazną, którzy chcieliście aby postępowano względem nich wspaniałomyślnie i sprawiedliwie, ponieważ oni są częścią wielkiéj francuskiéj rodziny. Zasłużyliście się dobrze ojczyźnie. Francya i cesarz dziękują wam.

Paryż, 9 maja. Monitor podaje dekret cesarzowéj, znoszący ostrzeżenia dane dziennikom tak paryskim jak prowincyonalnym i uważający je za niebyłe. Cesarz przyjął dymisyą księcia Napoleona.

ANGLIA.

Londyn, 8 czerwca. Wedle telegramu z Shanghai z dnia wczorajszego mianował cesarz chiński księcia Konga tylko ministrem spraw zagranicznych, bez przywrócenia go do innych dawniéj piastowanych urzędów. Książę Nogato ma zamiar otworzyć port w cieśninie Simonosaki, jednakże zastrzegł sobie w téj mierze przyzwolenie tajkuun japoński.

WŁOCHY.

† **Florencya**, 5 czerwca. Wczoraj obchodzono w nowéj stolicy Królestwa Włoskiego z wielką wspaniałością i śród niezmiernego zapału narodową uroczystość, z powodu rocznicy nadania Włochom połączonym konstytucyi na podstawach wolności i prawa. Król odbył przy téj sposobności przegląd wojsk liniowych i gwardyi narodowéj, przyjmowany przez tłumy zgromadzone i żołnierzy tysiącznemi okrzyki: „evviva“!

Tegoż samego dnia, jak telegrafują z Turynu, odbył się tamże wielki mityng pod przewodnictwem senatora Sforzy Cesariniego. Uchwalono, aby potępić wszelkie układy przedsięwzięte przez rząd z stolicą apostolską, jeźli nie będą miały za podstawę upadku władzy świeckiéj papieża i oddania Rzymu Włochom. Postanowiono wezwać wszystkie znaczniejsze miasta włoskie do oświadczenia takiéj saméj rezolucyi. Prócz tego upoważniono komisyą mityngu do ukonstytuowania się w ciągłe zgromadzenie wyborcze, również do przesłania Garibaldemu medalu umyślnie na pamiątkę zebrania wybitego.

Nam się zdaje, że podobnie gwałtowne postępowanie stronnictwa skrajnego, szkodliwie działa na rozwój młodego królestwa i podaje nieprzyjaciołom wolności Włoch oręż w rękę. Pojednanie się rządu króla Wiktora Emmanuela z Stolicą Apostolską, tak zręcznie prowadzone przez p. Vegezziego, nadałoby Włochom nowéj siły i uwolniłoby je od ciągłych wewnętrznych niesnasek i rozstroju. Samo się przez się rozumie, że przy rozprawach toczących się w sprawie owéj zgody tyle upragnionéj przez prawdziwych przyjaciół Włoch, przy-

puszczamy z góry, iż obiedwie strony okażą się zarówno skore do ustępstw na rzecz dobra kraju. W téj myśli téż, jak się zdaje, rząd króla włoskiego nie dając się powodować ani zachwiać wybrykami zapaleńców, z równą stałością i energią kroczy do wytkniętego celu. Dziś bowiem, wedle depeszy otrzymanéj z Liwurny, przejeżdżał przez to miasto p. Vegezzi udając się do Rzymu. Zaręczają, że wysłannik króla włoskiego opatrzony jest w najrozleglejsze pełnomocnictwo i że wystąpi tą razą w charakterze urzędowym. Z drugiéj strony miał Ojciec ś. upoważnić kardynała sekretarza stanu do układów dalszych z p. Vegezzim. Kardynałowi Antonellemu dopomagać będzie w rozwiązaniu téj tak ważnéj kwestyi msgr. Franchi, jeden z naczelników wydziałowych papieskiéj kancelaryi.

Jak wiadomo jedyną sprawą o którą dotychczas się układano, jest dotycząca biskupów. Układy oparły się na drażliwym punkcie przysięgi. Rząd włoski chciał wprawdzie przystać na zwolnienie z przysięgi homagialnéj biskupów z prowincyi oderwanych od państwa rzymskiego, lecz windykował dla siebie to prawo względem wszystkich innych biskupów, z krain wcielonych świeżo do Królestwa Włoskiego, podczas gdy w Watykanie zgadzano się w téj mierze tylko co do biskupów z Piemontu i Lombardyi, annektowanéj do monarchii Wiktora Emmanuela na mocy rzeczywistego traktatu. Chodzi zatém obecnie o rozcięcie tego węzła za pomocą formy, któraby oba rządy zadowolniła, a tą ma być zwolnienie wszystkich biskupów włoskich od kwestyonowanéj przysięgi, będącéj w saméj rzeczy czczą formalnością.

Drugą trudność stanowi okoliczność, że Stolica Apostolska z zasady nie może w protokółach lub innych urzędowych aktach nadać Wiktorowi Emmanuelowi tytułu „króla włoskiego" a z drugiéj strony monarcha włoski tém mniéj może dozwolić na mianowanie go dotąd „królem sardyńskim". Lecz i w téj mierze przyjdzie, jak się zdaje, do kompromisu w ten sposób, że w aktach urzędowych Stolica Apostolska zwać będzie króla włoskiego Jego Mością królem Wiktorem Emmanuelem II. W każdym razie przyznać należy, że jest to faktem wielkiéj doniosłości, iż rząd papieski w ogóle zgodził się na urzędowe układy z rządem włoskim.

Taki jest obecny stan układów toczących się w Rzymie. Do jakiego one doprowadzą rezultatu, zapewne bliska okaże przyszłość.

Florencya, 7 czerwca. Nazione zaprzecza pogłoskom o bliskiéj zmianie gabinetu i podaje niektóre szczegóły o układach toczonych w Rzymie. Papież będzie miał prawo nominacyi, król włoski prawo prezentacyi biskupów. Nominowani biskupi uznają króla i Królestwo Włoskie, papież przystaje na zniesienie kilku biskupstw; rząd włoski będzie miał prawo wstrzymać powrót tych biskupów, których instalacya mogłaby szkodzić porządkowi publicznemu. Wedle tegoż dziennika układ powyższy nie będzie zrobiony piśmiennie ale tylko ustnie. P. Vegezzi przybył 4 bm. do Rzymu.

SERBIA.

Białogród, 6 czerwca. Uroczystości z powodu jubileuszu 50 letniego powstania Serbów pod Miłoszem Obrenowiczem, które jak wiadomo wywalczyło Serbii wolność i niepodległość, rozpoczęły się. Onegdaj wieczorem całe miasto rzęsiście oświetlono. Wczoraj rano odśpiewano uroczyste Te Deum w Topcziderze. Mowę księcia Michała przyjęto z ogromnym zapałem. Książę rozdzielał następnie dekoracye obywatelom zasłużonym. Wieczorem znów miasto jaśniało wspaniałą illuminacyą. Spalono sztuczne ognie i urządzono gry ludowe. Spokoju nigdzie nie zakłócono i największy porządek panował obok najgorętszego entuzyazmu. Dziś odbędzie się w pałacu księcia wielki bankiet, poczém nastąpią wyścigi konne.

AMERYKA.

Nowy Jork, 27 Maja. Pełnomocnicy jenerała Południowców Kirby Smitha, który dotąd nie chciał się poddać, przybyli dnia 23 maja do Baton Rouge, poczém Herron udał się do kwatery głównéj jenerała Canby, głównie dowodzącego w Luizyanie. Zaręczają, że umówiono się względem warunków kapitulacyi. Dzienniki w Filadelfii powtarzają wiadomość, jako b. prezydenta Davisa okuto w kajdany.

Puebla, 23 kwietnia. Pisze stąd jeden z rodaków o stosunkach meksykańskich do G. Nar.:

W Vera-Cruz zabawiłem dni kilka, a ztamtąd po marszu 12-dniowym stanąłem w Puebli. Puebla jestto już miasto wielkie, liczy 70,000 mieszkańców. Budowle i porządek wszystko jak w większych miastach europejskich. Ale nasz legion smutne tu prowadzi życie. Mieszkańcy nas uważają jak wrogów, stronią od nas, unikają, tak że zbliżyć się do nich nie można. Istnieje tu teatr, ale w teatrze grać zaprzestano. Aktorowie poszli do gerylasów. Okolice tutejsze są bardzo puste, piasek i piasek wszędzie. Lud zupełnie pod kierunkiem księży. Deszcz pada co dzień co się musi w końcu uprzykrzyć.

Płaca oficerów w legionie jest dobra, ale szeregowców niedostateczna. Ja pobieram 230 złr. miesięcznie, co wystarcza do wygodnego życia, nawet pomimo nadzwyczajnéj drożyzny. Korpus austryacki, do którego i oddział polski należy, liczy 7000 ludzi. Francuzów jest 25—30,000 ludzi. Belgijczyków było 2000, ale gdy świeżo wzięto ich 500 w niewolę, a dużo poległo lub pomarło w szpitalach, więc dziś liczy zaledwie 1000 ludzi.

W Północnéj części kraju operują teraz Francuzi. Zostawiwszy słabe załogi w środku kraju, jenerał Bazaine wyruszył z główną siłą na północ, ku granicom Unii, skąd codzień przybywają posiłki gerylasom w broni i ludziach. W ogóle północna część Meksyku jest mocno zagrożona. Prowincyą Tamaulipas opuścili Francuzi zupełnie. Również prowincye Michoacan, Conasilla i Nuove-Leone, Sinaloa i Sonora, Guerrero są zupełnie w rękn Juarystów. Mówią, iż w Matamoras przeszli cesarscy do Juareza. Na wojska z krajowców złożone nie może się nigdzie rząd spuścić. Ciągle bowiem słychać że odpadają od cesarza i przechodzą do republikanów. Więc pozostają tylko Francuzi i my, którzy zwalczyć mają stugłową gerylasówkę. Gdyby można uorganizować 20,000 konnicy dobréj, to w kilka miesięcy możnaby się uporać z gerylasami, jeżliby im Amerykanie nie szli w pomoc. Ale konnicy tu bardzo mało mamy; a jeżeli piechota sama bój ten toczyć będzie, to trudno przewidzieć, kiedy to się skończy, choćby nawet od Ameryki Juarystów nie wspierano.

Legion austryacki utrzymuje obecnie jedynie komunikacyą między Vera Cruz a stolicą Meksykiem, z jednéj strony przez Jalappę i Perotę, z drugiéj przez Pueblę. Gerylasów niema tu prawie zupełnie. Tylko jedna część austryackiego legionu, stacyonowana w Perote, uciera się z gerylasami, którzy się w ostatnich czasach pod Perote pojawili.

Im więcéj słychać o walkach między gerylasami a Francuzami, im pewniejsze przychodzą wiadomości o ochotnikach amerykańskich, śpieszących w pomoc Juarystom, tém zuchwalsi stają się mieszkańcy, tém zjadliwiéj poglądają na nas. Zaczepki są ciągłe chociaż dotąd z ukrycia. Gdyby znaczne klęski ponieśli cesarscy na Północy, wcale nie można ręczyć za spokój w Puebli i innych miastach sąsiednich. Nienawiści do obcych nic w świecie przełamać tu nie może, nawet najlepsze, najliberalniejsze rządy. Usposobienia tutejszéj ludności a Europejczyków są tak odmiennéj natury, że trudno o nadzieję pogodzenia tych sprzeczności.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 czerwca. Postanowienie reprezentantów miasta na wniosek magistratu, aby poprzeć budowę drogi żelaznéj poznańsko-warszawskiéj na territoryum poznańskiém aż do Strzałkowa, kwotą 350,000 tal., nastąpiło pod następującemi warunkami. 1) Miasto celem warowania swoich interesów przy budowie rzeczonéj kolei żąda, aby 6 członków miejskich należącyzh obecnie do komitetu i nadal w nim pozostali, w razie zaś ustąpienia któregokolwiek z nich, aby jego miejsce zajęła osoba wybrana przez władze miejskie. 2) Jedna trzecia rady zawiadowczéj składać się będzie z osób przez władze miejskie wybranych.

Obliczono, że koléj z Poznania do Strzałkowa, chociażby nawet w Królestwie Polskiém późniéj dopiero przedłużono ją aż do Warszawy, w każdym razie rocznie do 300,000 tal. przynosić będzie, ponieważ zaś koszta administracyi wyniosą do 120,000 tal., przeto czysty zysk uczyni 180,000 tal zatém 7 do 8 od sta. Koszta budowy obliczone na 2,500,000 tal zapewne tyle nie wyniosą, gdyż grunt nie przedstawia żadnych trudności dla budowy. Słowem, gdy ważność drogi żelaznéj z Poznania wprost do Warszawy dla miasta i dla kraju niezmiernéj jest wagi a prócz tego zapewnia dochód wyborny, przeto niemożemy jak tylko radzić mieszkańcom Poznania, aby wzięli udział w zebraniu jak najprędszém wymaganego przez rząd ku nadaniu koncesyi funduszu.

— Dnia 7 czerwca znaleziono przy narożniku ulicy Wrocławskiéj i Koziéj troje dzieci, z których jedno mogło mieć około czterech lat, dwoje innych były młodszego wieku. Znajdowały się w małym wózku, który, gdy się przekonano, że jest bez opieki, władza policyjna zabrała wraz z dziećmi.

— Wzmiankę naszą o doktoryzacyi pana Żółtowskiego w Berlinie, uzupełniamy wiadomością, że poprzednio tj. w ostatnich dniach kwietnia rb. otrzymał także stopień doktora obojga praw Polak rodem z naszego Księstwa, p. Ludwik Mizerski. P. Mizerski bronił wówczas w języku łacińskim rozprawy przez siebie napisanéj „De Crimine plagii potissimus ex jurae Romano," opartéj na pięciu tezach, z których ostatnią, jako dotyczącą naszéj historyi wyszczególniamy: „Confederationes in Polonia erant malum necessarium Liberum veto." Oponentami byli kandydaci prawa: pp. Reszka, Abitz i Tabulski, kandydat filozofii. Rozprawa ta wyszła z druku w Berlinie.

ε **Gniezno**, 7 czerwca. Gradobicie o którém pisałem spotkało także dominium Modliszewko. Szkodę przez to wyrządzoną otaksowano na 3000 tal. Dzisiaj rano około 3 godziny powstał na tutejszém przedmieściu Grzybowo ogień w skutek którego się dom jeden spalił a drugi obok położony rozebrano.

— **Zabespieczenie szaf z pieniędzmi**. W Londynie wynaleziono przyrząd elektryczny zabespieczający szafy z pieniędzmi od złodziejów. Przyrząd ten ma być bardzo prosty, praktyczny, pewny, i tani. Od szafy zawierającéj pieniądze stojącéj w domu wychodzi drut telegraficzny i komunikuje z drutami prowadzącemi do różnych stacyi policyjnych. Przyrząd ma być tak prosty, że każdy bankier, jubiler i w ogóle każdy właściciel żelaznéj szafy może każdego czasu kontrolować, czy pełni należycie swoją funkcyą. Za najlżejszém dotknięciem szafy przyrząd w ten moment telegrafuje do najbliższéj stacyi policyjnéj i dokładnie podaje punkt w którym rozpoczęli włamywać się złodzieje, tak że policya w ten moment może ich schwytać. Jeżeli sam właściciel ma interes do szafy, może tajnym przyrządem przerwać prąd elektryczny na czas pewien.

Tak donoszą dzienniki zagraniczne. Wszystko to może być prawdą, ale na tym świecie nic długo nie utrzymuje się w tajemnicy jeżeli więc złodzieje dojdą do tego że potrafią sami przerywać ów prąd elektryczny, to tém bespieczniéj będą mogli łupić szafy, że i właściciel i policya polegać będą na czujności elektryczności.

— **Zachwycona.** Obraz kompozycyi Wojciecha Gersona, ze znanéj legendy, który w tym roku przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiém wybrany został na premium pomiędzy członków tegoż Towarzystwa, na kamieniu odrobiony przez Gersona, prześlicznie odbity został w zakładzie litografficznym p. Adama Dzwonkowskiego w Warszawie. Reprodukcya ta zyskała pochwały i zadowolenie zupełne tak samego autora, jak i najznakomitszych naszych artystów. Nie pierwsza to już próba, dowodnie przekonywająca, że niepotrzebnie dotąd za granicę tyle wysyłaliśmy pieniędzy na reprodukcye dzieł sztuki i sztychowanie nut, które doprawdy ani trochę nie lepiej są odrabiane od naszych i oprócz firmy zagranicznéj żadnéj innéj nad to nie mają zalety: najwymowniejszym tegoż p. Dzwonkowskiego partycya opery „Łucznik," świeżo teraz wyszłe polonezy i mnóstwo innych utworów muzycznych. G. P.

— Senat wszechnicy Jagiellońskiéj uchwalił na wniosek profesora Dunajewskiego i Fiericha wydrukować kosztem akademii dzieło profesora Raua o zasadach umiejętności finansowych, tłómaczone przez dra Józefa Bohdana Oczapowskiego.

— Donoszą z Kijowa, iż w dniu 17 maja umarł Leon Idzikowski, księgarz i czynny wydawca tamtejszy. Księgarnia i nadal przez pozostałą wdowę prowadzoną będzie.

— Skromny nagrobek wiekopomnéj pamięci Stanisława Staszica, na Bielanach pod Warszawą położony, odnowiony został. Na kamieniu grobowym ustawione jest popiersie nieboszczyka odlane z żelaza. Samo miejsce okolone jest żelaznemi prętami w kamienne słupy osadzonemi.

— Skazany niegdyś w procesie Gerynga przez sąd krajowy morawski W. Janecki za wspieranie powstania polskiego, po odsiedzeniu kary wyrokiem naznaczonéj, oddany został dyrekcyi policyi w Bernie „dla dalszego postąpienia jako z cudzoziemcem."

— W Wiedniu szczególny zdarzył się wypadek ocalenia. Młoda dziewczyna rozwieszając na ganku 2 piętra bieliznę, straciła równowagę i wypadła Byłaby na brukowanym podwórzu poniosła śmierć lub ciężkie kalectwo, gdyby spadając nie była się zaczepiła sukniami na otwartych drzwiach dolnego mieszkania.

— We wsi Długowoli na Wołyniu w powiecie łuckim w miesiącu czerwcu r. z. przy pięknéj pogodzie o godzinie 7 rano, spadł aereolit na ogród włościanina Wikuły Gomty. Ważył ze 4 funty. Świadkowie tego zjawiska, pisze dziennik Gołos, i mieszkańcy wsi okolicznych na przestrzeni 40 wiorst od Długowoli odległych słyszeli dwa silne uderzenia podobne do gromów. Aereolit wykopany z w któréj się zarył na pół arszyna jest obecnie złożony w gab mineralogicznym uniwersytetu ś. Włodzimierza w Kijowie.

— Kandydat na kata. W Wiedniu zawakowała posada gdyż dotychczasowy nazwiskiem Hoffmann zmarł. Pomiędzy ko tentami do niéj jest Frańciszek Both z Ober St. Veit, człowiek świadczony w swém rzemiośle, gdyż czynności jego urzędowe wyższają o trzykroć dokonane przez zmarłego kata wiedeńsk Both jest poniekąd rodzonym katem, ojciec jego był także tym sa Żona zaś jego jest córką byłego kata z Berna. Pod jego ręką nało 13 naczelników wojska węgierskiego, których stracenie w dzie zakończyło krwawy dramat z r. 1849. Najwięcéj egzekucyi niał późniéj na rozbójnikach węgierskich. Posiada niemniéj jak zaświadczeń dokonanéj służby szubienicznéj i posiada portrety czniejszych osobistości, na których spełniał najsmutniejszy akt wiedliwości ludzkiéj.

— Pan Karol Zelinka, współpracownik Narodnich Lis jeden z najgorliwszych patryotów czeskich, zmarł temi dniami roku życia. Bywał on także stałym korespondentem kilku po dzienników polskich we Lwowie.

— * W Dreźnie zrobiono doświadczenia z nowym sposobem lenia węglami kamiennemi zamiast drzewa sosnowego. Rezulta bardzo dobry. W Lipsku w piekarni dla ubogich urządzono pie chleba opalany węglami kamiennemi.

Przybyli do Poznania dnia 9 czerwca.

BAZAR. Właściciel dóbr Bronisz z Otoczna, Radoński z Rudn Kierska z Podstolic, Żychlińska i Kurnatowska z Skotnik, d Drojeki z Chocic.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Radoński jun. z Krześlic, Kut z Pianowic, naucz. Miecznikiewicz i Rejewski z Koźmina, prob Kurowski z Grodziska, ksiądz Weiss ze Śremu, kupiec Jüngst z łosławia.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Kiliński z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Koperski z Stempuchowa, kowski z Biernatek, Skrzydlewski z Sulencina, Szulczewski z B niewa, pełnom. Bode z Kąsinowa, rolnik Dzichowski z Rusib komisarz Bielichowski z Skotnik, fabr- Pilz, Sommer, Muller, i bracia Brucks z Zielonogóry.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 9 czerwca.

Żyto: słabo, wyp. 100 węc., na czer., czer.-lip. i lip.-s $34^3/_4$, sier-wrz. $34^1/_2$, wrz-paź. (jesień) 35 tal. pł. Okowita: sł na czer. $13^1/_6$, lip. $13^1/_4$, sierp. $13^1/_3$, wrzes. $13^1/_{12}$, paźd. 1 tal. pł.

Berlin, 8 czerwca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45—61 płac. wedle jakości. Żyto: 80—81 funt. w miejscu $38^3/_4$, na c i czer-lip. $38^5/_8$—$^3/_4$—$^1/_2$, lip-sierp. $39^1/_2$—39, sier-wrz. $40^1/_2$— wrześ-paź. $41^7/_8$—$^1/_8$, paź-list. $42^1/_4$—$^1/_2$—$^3/_8$ tal. pł. Jęczmi 1750 funt. 30—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. 24—$28^1/_2$ pł., na c 26, czer-lip. $25^1/_2$, lip sierp. $25^1/_4$ żąd., sier-wrz. $24^1/_8$ nom., wr paź. 24, paź-list. $23^3/_4$ tal. pł. Groch: 2250 funt do gotow 50—57 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki $13^1/_4$ żąd., czer. i czer-lip. $13^1/_6$, lip-sier. $13^1/_3$—$^1/_{24}$, sier-wrz. $13^1/_2$, wrz.-paź. 1 —$^1/_{12}$, paź-list. $13^2/_3$ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 100 funt. beczki $12^1/_2$ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez bec $14^1/_3$—$^1/_4$, na czer i czer-lip. 14—$13^7/_8$, lip-sier. $14^1/_4$—$^1/_{12}$, sier- $14^1/_2$—$^1/_4$, wrz-paź. $14^2/_3$—$^1/_2$, paź-list. $14^2/_3$—$^{11}/_{24}$, list-gr. $14^2/_3$ pł Wypowiedziano 2000 cent. żyta, po $38^3/_4$ tal. i 60,000 kw okowity.

Wrocław, 8 czerwca. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	posled. sgr.
Pszenica biała stara	70—72	66	— —
nowa	62—65	60	— 58
„ żółta	64—66	62	— 59
„ „ nowa	60 - 61	58	52—55
„ porosła	— —	52	50—51
Żyto nowe	46 - 47	45	— 44
Jęczmień stary	35—37	34	31—32
Owies	29—30	28	26—27
Groch	62—65	60	58—59

Na giełdzie: Żyto: cicho, 2000 funt. na czer. i czer-lip. 3 —$^3/_8$, lip-sierp. 37 pł, sier-wrz. 38 żąd., wrz-paź. 39, paź-list. $39^1/_4$ tal. pł. Pszenica: na czer. $46^1/_2$ tal. żąd. Jęczmień: na c 33 tal. żąd. Owies: na czer. i czer-lip. $37^1/_2$ tal. żąd. Rzep czer 114 tal. pł. Oléj rzep: słabo, w miejscu $13^3/_4$, na c i czer-lip. $13^3/_4$, lip-sier. $13^5/_8$ żąd, wrz-paź. 14—$^1/_{12}$, paźd-list. 14 list-gr. $14^1/_4$ tal. pł. Okowita: bez zmiany, wyp. 20,000 kw., w m scu $13^7/_{12}$, na czer. i czer-lip. $13^7/_{12}$ pł., lipiec-sier. $13^5/_6$ żąd., s wrz. 14 pł., wrz-paź. $14^1/_3$ żąd, paź-list. 14 tal. pł.

Szczecin, 8 czerwca. Na giełdzie: Pszenica: słabo i żéj, 85 funt. żółta w miejscu 50—$56^1/_2$, 83—85 funt. żółta na czer i czer-lip. 56—$55^3/_4$, lip-sierp. 57, wrz.-paź. $59^3/_4$—$^1/_4$—59 tal. Żyto: słabo, 2000 funt. w miejscu $37^1/_2$—$38^1/_2$, na czer. i czer- 38 pł, lip-sier. 39 żąd., sier-wrz. $40^1/_4$—40, wrz-paźd. $41^1/_4$—41 pł. Oléj rzep.: mało zmiany, w miejscu $13^1/_2$ żąd., na czer-lip 13^1 wrz.-paźd. $13^2/_3$ tal. pł. Okowita: mało zmiany, w miejscu bez czki $14^5/_{12}$, na czer.-lip. 14, lip.-sier. $14^1/_6$—$^1/_8$, sier-wrz 14^1 wrz-paź $14^5/_8$—$^1/_{12}$ $^1/_2$ tal pł. Zameld. 50 węcpli pszenicy, 100 w żyta, i 10,000 kwart okowity.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	9 czerwca 186 od sg.	od fn.	do tal	do sg.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2 5
„ średniéj „	1	26	3	1 28
„ pośled. „	1	22	6	1 25
Żyta ciężkiego „	1	12	6	1 13
„ lżejszego „	1	10	6	1 11
Jęczmienia dużego „	—	—	—	— —
„ drobn. „	—	—	—	— —
Owsa „	—	—	—	— —
Grochu do gotow. „	—	—	—	— —
„ na paszę „	—	—	—	— —
Rzepiu zimowego „	—	—	—	— —
Rzepiku zimowego „	—	—	—	— —
Rzepiu latowego „	—	—	—	— —
Rzepiku latowego „	—	—	—	— —
Tatarki . . . . „				—
Perek . . . . . „	—	11	—	— 13
Masła garn. . . „	2	10	—	2 20
Koniczyny czerw. „	—	—	—	— —
Koniczyny białéj „	—	—	—	— —
Siana, cent. . . „	—	—	—	— —
Słomy, „ . . „	—	—	—	— —
Oleju, „ . . „	—	—	—	— —
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.				
dnia 8 czerwca	13	5	—	13 10
dnia 9 —	13	2	6	13 5

Poznań, 9 czerwca. **(Wełna).** Dotychczasowe dowozy wynoszą jak słyszymy, oko 5000 cent., z których znaczną część dawniéj już zakontraktowano. Dotąd mało jest chęci do kupna; kilku szląskich przemysłowców przybyło.

Wrocław, 8 czerwca. **(Wełna).** Ruch handlowy bynajmniéj nie jest pomyślniejszy dla producentów, a lubo w kilku razach płacono wyższe ceny od cen przedpołudniowych, było mimo to obniżenie niespodziewaném. Wielu właścicieli uskuteczniło jeszcze wieczorem sprzedaż, wynoszącą około 15,000 cent. Dziś jest ruch nieco żywszy, ceny zaś nie polepszyły się. Dotąd sprzedano ogółem 24,000 cent.

Dodatek.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 131.

Sobota, dnia 10 czerwca 1865.

Z powodu oktawy Bożego Ciała, żałobne nabożeństwo za duszę śp. hr. **Arnolda Skórzewskiego**, przypadające w rocznicę śmierci na dzień 19 czerwca, odbędzie się **26 czerwca rb.** w kościele parafialnym w Łabiszynie o godzinie 11. (2937)

Obwieszczenie.

Wykonanie robót ciesielskich dla nowo budowanego domu szkoły realnéj, jako: postawienie wychodków, ogrodzenie dwórza i ogrodu, poruczone ma być w drodze licytacyi najmniej żądającemu. Tym końcem wyznaczyliśmy termin na dzień **4 czerwca rb. przed połud. o godz. 11** w ratuszu przed radzcą miasta panem Pesków.

Kosztorys, rysunek i warunki są do przejrzenia w naszéj registraturze.

Poznań, 5 czerwca 1865. (2931)

Magistrat.

Obwieszczenie.

Za przeważenie miecha zboża na wadze miejskiéj, płaci się od dnia 15 bm. tylko fenygów. Poznań, 7 czerwca 1865.

(2972) **Magistrat.**

Obwieszczenie.

Ogłoszenie królewskiego sądu powiatowego w Gnieźnie, że termin do sprzedaży przedmiotów do spadku po arcybiskupie Przyłuskim należących i w Gnieźnie się znajdujących na dzień 12 czerwca r. b. może wyznaczony zniesionym i na dzień 3 czerwca rb. odłożonym został, dało powód do przypuszczenia, że odroczenie może wyznaczonego terminu, także do terminu **tu** na dzień 12 czerwca rb. do sprzedaży obrazów olejnych, rycin itd. wyznaczonego ściąga się. Atoli tak nie jest, **wszem** przy terminie **tu** na dzień 12 czerwca i dni następne do sprzedaży obrazów olejnych, rycin itd. wyznaczonym **pozostaje się**, co się niniejszém dla uniknienia nieporozumień do publicznéj podaje wiadomości. (2959)

Poznań, 7 czerwca 1865.

Królewski Sąd powiatowy,
Wydział II.

Wywołanie publiczne.

I. Na nieruchomości Sowina Olędry N. 7 jest w dziale III:

a) pod Nr. 1 52 tal. 14 sgr. 8 fen. z procentem po 5 od sta dla Joanny Redlich i

b) pod Nr. 2 52 tal. 14 sgr. 8 fen. z procentem po 5 od sta dla Benjamina Redlich,

z skutek rozporządzenia z dnia 20 września 1804 zapisanych. Z dokumentów na pozycye te wystawionych złożono tylko dokument hipoteczny na pozycyą pierwszą. Dokumentu zaś na pozycyą pod Nr. 2 składającego się z zapisu de dato Ostrów dnia 10 czerwca 2804 de conf. d. 11 sierpnia 1804 i wykazu hipotecznego z dn. 20 września 1804 nie można dostawić.

Właściciel nieruchomości Sowina Olędry Nr. 7 twierdzi, że pozycye te są umorzone, lecz niemoże ani kwitu ostatniego właściciela niespornego okazać, ani właściciela samego lub jego sukcesorów wymienić.

II. Na gruncie Kajew Nr. 9 jest w dziale II pod Nr. 1 60 tal. z procentem po 5 od sta dla Józefy Bednarek, a w dziale III pod Nr. 2 60 tal. z prowizyą po 5 od sta dla Pekli Bednarek jako schedy rodzicielskie zapisanych.

Na obie należytości wystawiono tylko jeden dokument składający się z zapisu z dnia 8 czerwca 1844 r. i czynności z d. 7 września, 14 grudnia 1844 r. i 13 września 1845 wraz z wykazem hipotecznym z d. 16 listopada 1845 r.

III. Na gruncie Pleszew Nr. 40 jest w dziale trzecim

pod Nr 6 80 tal. z procentem po 5 od sta
Nr. 7 50 tal.
Nr. 8 40 tal.

dla Judy Rawickiego kupca zapisanych.

Na należytości te wystawiono dokument składający się z ekspedycyi kontraktu z dn. 3 czerwca 1845 r. i wykazu hipotecznego z dnia 16 października 1845 r.

Dokumenta hipoteczne ad II i III wymienione zaginęły, dla czego wykreślenie pozycyi tych mimo to, iż przez posiedzicieli są skwitowane, nastąpić nie może.

Wzywa się tedy wszystkich tych, którzy należytości do pozycyi rzeczonych od I aż III lub wystawionych nań dokumentów jako właściciele, sukcesorowie, cesyonaryusze, posiadacze zastawów lub nareszcie jako następcy prawni mieć sądzą, aby się z niemi najpóźniéj w terminie na

dzień 8 września r. b.

o godzinie 11 z rana przed p. Buttmann, sędzią powiatowym, w lokalu naszym sądowym w Pleszewie wyznaczonym piśmiennie lub ustnie do protokułu zgłosili, gdyż w razie przeciwnym będą z pretensyami swemi do pozycyi rzeczonych prekludowani, dokumenta nań wystawione mortyfikowane a pozycye w księgach wieczystych wymazane.

Pleszew, dnia 26 marca 1865. (2365).

Królewski Sąd powiatowy
Wydział I.

Sprzedaż konieczna.

Król. Sąd powiatowy w Szremie
Wydział pierwszy.
Dnia 29 grudnia 1864.

Dobra rycerskie szlacheckie **Gay,** z parcelami boru wartującemi 11,460 tal. 8 sgr. 11 fen. oszacowane na 58,205 tal. 21 sgr. wedle taksy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, mają być dnia

7 sierpnia 1865 przed połud. o godz. 11

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. (126)

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj nie okazującéj się z księgi hypotecznéj zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z swoją pretensyą do sądu zgłosić.

Rozporządzenie policyine.

Na zasadzie prawa z dnia 11 marca 1850 r. tyczącego się zarządu policyinego postanowiamy za przyzwoleniem reprezentantów miasta w uchwale z dnia 9 lutego rb. i za zezwoleniem królewskiéj rejencyi z dnia 20 maja rb. co następuje:

§ 1.

Psy biegające, bądź to we dnie lub też w nocy, po ulicach albo po miejscach na których publiczność przebywa, zaopatrzone być powinny zaciągnioną na pysk plecionką drucianą, jako też mieć przypiętą markę z opłaty podatku.

§ 2.

Zaopatrzone również być mają plecionką drucianą psy używane do ciągnienia jako też i do poganiania bydła w obrębie miasta.

§ 3.

Powyższe rozporządzenie stanie się dnia 1 lipca 1865 r. prawomocnem.

§ 4.

Przekroczenia przeciwko rozporządzeniu niniejszemu podpadają karze pieniężnéj aż do 5 tal. lub też więzieniu téj karze odpowiedniemu. Psy które bez plecionki na pysku się pokażą, chwytane będą przez oprawcę który obowiązany jest schwytane psy oddać właścicielowi tylko za wynagrodzeniem pieniężnem 10 sgr. za pochwytanie i 1 sgr. dziennie za żywienie psa.

§ 5.

Psy, które w przeciągu 3 dni po ich schwytaniu wykupione nie będą, oprawca ma prawo zabić. (2967)

Śrem, 25 maja 1865.

Zarząd policyiny.

W myśl § 8 ustawy **Towarzystwa rolniczego** w powiatach odolanowskim i pleszewskim zostaną **składki** od tych członków, którzy się z takowych za **rok bieżący** do 14 czerwca rb. nieuiszczą, przez zaliczkę pocztową ściągnione. Dla uniknienia nie potrzebnych rozpisywań i portoryi uprasza o nadesłanie składek powyższych przed dniem oznaczonym

Kasa Tow. Rol. O. O. P. (2919)

Zebranie członków stałych prywatnéj kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w **Pleszewie**, odbędzie się dnia **14 czerwca rb.** o godzinie 3 z południa w oberzy p. Waliszewskiego, (2917)

Walne zebranie członków **Towarzystwa** powiatu mogilnickiego **ku wspieraniu urzędników gospodarczych**, odbędzie się w **Mogilnie** w sobotę dnia **10 czerwca rb.** o godz. 11 przed południem w oberzy p. Madałkiewicza, na które szanownych członków tak honorowych jako i zwyczajnych zaprasza (2938)

Dyrekcya.

Dnia **14 bm.** o godzinie ½4 po połud. będzie posiedzenie **Towarzystwa rolniczego**, powiatu pleszewskiego w oberzy p. **Waliszewskiego** w Pleszewie. (2918)

Dominium **Gościejewo** pod **Koźminem** potrzebuje zdatnego **ogrodowego,** kawalera, zaraz lub od św. Jana. (2915)

Gospodyni, dobrych obyczai, znająca się dokładnie na kuchni i na całém kobiecém gospodarstwie, znaleść może natychmiast korzystną posadę na probostwie. Gdzie? dowiedzieć się można w eksped. Dziennika Poznańskiego. (2983).

Pewna osoba, życzy sobie przyjąć miejsce do początkujących dzieci lub też za towarzyszkę, albo za rządzczynią domu. Bliż. wiad. u p. **Szumińskiéj**, Wodna ul. 28. (2914)

Kamerdyner, nieżonaty, mający choć cokolwiek znajomość obcych języków i posiadający rekomendacye bardzo dobre z służb dawniejszych, zgłosić się może osobiście do p. **Węsierskiego** w hotelu Drezdeńskim w każdym czasie od dnia 8 czerwca rb. począwszy, tak samo może natychmiast wstąpić w obowiązki. (2881)

Bilard, jeszcze nowy, z brzegami gumowemi, jest tanio do nabycia. Dowiedzieć się można u p. Hugger przy ulicy Wronieckiéj No. 15. (2960).

Dla chorych na oczy

jestem w domu codzień od 9 — 11 i od 3 — 4.

Dr. Wurm,
(2981) Wilhelmowski plac No. 6.

Dnia 16 czerwca rb. z rana o godz. 11 sprzedawać się będzie drogą publicznéj licytacyi na probostwie w **Kruszwicy:**

1) **folwark,** areału 130 mórg wybornéj ziemi nad Gopłem; na gruncie jest przednia glina do palenia cegły, woda i torf; (2968)
2) **powóz,** 4 dobre konie wraz z inwentarzem żywym i martwym;
3) **sprzęty domowe**, mało używane i porządne, kobierce, obrazy, śrebra itd.

W powiecie **średzkim** położone **wsie Wydzierzewice i Nagrodowice**, z oddzielnemi folijami hypotecznemi, są z wolnéj ręki do **sprzedania.** Chęć kupna mający zgłosić się zechcą osobiście lub w listach frankowanych do tajnego radzcy sprawiedliwości **Kurnatowskiego** w Bydgoszczy. (2979)

Dominium **Ostrowieczno** pod **Dolskiem** sprzedawać będzie 27 czerwca r. b. z powodu zmiany stósunków dzierżawnych pewną część inwentarzy żywych i martwych, a mianowicie konie, źrebaki, owce, woły, krowy, świnie; młockarnią, wozy itp. rzeczy i sprzęty. (2900).

Dobra rycerskie Nieżychowo i Nieżychówko w powiecie wyrzyskim, pół mili od stacyi kolei żelaznéj Białośliwia położone, zawierające przeszło 4000 mórg po większéj części roli pszennéj z łąkami nad Notecią, jeziorem tuż przy domu mieszkalnym, są z wolnéj ręki **do sprzedania.** Mający chęć kupienia raczy się zgłosić do Dębna pod Łobżenicą. W interesie nabywcy jest zgłosić się zaraz i ile możności przed 15 lipca dobra te objąć. (2936)

Adolf Koczorowski.

Aukcya mebli.

W środę, 14 bm., rano o godz. 9 sprzedawać się będzie drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu w **Miłosławiu** pod Nrem 39, jako to:

mahoniowe szafy, stoły, krzesła, sofy, serwantka, lustra, sprzęty domowe, kuchenne itd. (2963)

Doktor M. Karmin,

członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, **rodem z Galicyi,** od kilku lat osiadł w Cieplicach czeskich **(Teplitz),** gdzie z szanownymi gośćmi Polakami porady lekarskie w języku ojczystym odbywać może.

Mieszka pod Mühlstrasse zum „hohen Haus.“ (1840)

Grobla No. 25,

jest **pomieszkanie** złożone z 5 pokoi z przynależnościami od św. Jana do wynajęcia. Bliższéj wiadomości udzieli tamże Dr. **J. Szafarkiewicz.** (2696)

Poszukuje się kupna **aparatu do palenia okowity**, 4—6 węcpli, pod adresem **L. P. 12** w ekspedycyi pisma niniejszego. (2986).

1000

Kopert amerykańskich za 4 złp. otrzymał i poleca (2973).

handel papieru

E. Morgensterna.

Rękawiczki latowe, pończochy i **szkarpetki,** poleca w cenach umiarkowanych (2947)

J. Pawłowska,
w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 6.

Obstalunki na wszelkie litografie, odstemplowanie papierów listowych itp. przyjmuje

handel
A. Rosego,
(2993). **w Bazarze.**

Wszystkich, którzy w interesie wiadomym kupca p. **M. J. Kamieńskiego** nie odesłali waluty należnéj, ani też niezwrócili rewersów im przesłanych, upraszamy uprzejmie, ażeby celem załatwienia téjże naglącéj sprawy **niezwłocznie** zdeklarować się raczyli pod adresem: **Dom handlowy *Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.*** w Poznaniu. [2977]

Poznań, 15 maja 1865.

Komitet.

Skład papieru i materyałów rysunkowych

(2957). **J. Jaroczyńskiego**

w nowéj kamienicy Dr. Nieszczotty

poleca swój znaczny zapas **Regestrów Gospodarczych,** oraz wielki dobór papieru, potrzeb biórowych, rachunkowych i szkolnych, zarazem przyjmuje tenże handel wszelkie polecenia na druki litograficzne t. j. **Szemata Gospodarcze, karty wizytowe** etc.

C. Ed. Pathe

skład i wypożyczalnia muzykaliów

w Poznaniu, ul. Półwiejska No. 7, 1 piętro (obok kościoła ś. Piotra).

Tamże są także nowe ***pianina*** za cenę umiarkowaną na sprzedaż. (2978).

Uwiadamiamy szanownych członków Spółki, iż termin **ostateczny** do zapłacenia II wpłaty na Akcye Seryi Lit. A. na dzień

1 lipca 1865 roku

oznaczony został.

Zwracamy nadto uwagę na § 14 Ustawy Spółki, który brzmi, iż w razie nieuiszczenia na czas oznaczony II raty, pierwsza na rzecz Spółki przepada.

Przyjmowanie II wpłat i wypłacanie kuponów uskutecznia się u

Pana **Antoniego Hoelzel** w Krakowie,
„ **Leopolda Kronenberg** w Warszawie,
„ **S. H. Heimann & Comp.** w Wilnie

i w naszéj kasie w Poznaniu. (2795)

Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Loga & Bieliński,

(przy placu Wilhelmowskim w hotelu Rzymskim)
polecają swój skład modnych artykułów, tyczących się garderoby męskiéj: **Ubrania, bieliznę, dreliszki angielskie, krawaty** i t. d. (2970).

F. BOGUSŁAWSKI

13, przy ulicy Wilhelmowskiéj 13,
poleca swój ***magazyn towarów bławatnych*** oraz ***konfekcyi; sukien gotowych, paletotów, beduin, burnusów, kabatków, ubiorów dziecińskich, mantyl aksamitnych i jedwabnych*** w najnowszych façonach. [2984]

Okrycia latowe i paletoty po cenach **znacznie zniżonych,**
Płaszcze zimowe i paletoty za połowiczną cenę zakupu wyprzedaje
fabryka konfekcyi
Juliusza Lasch,
(2982). plac Wilhelmowski 3, Hôtel du Nord.

Świeżą ***amerykańską kukurydzę (koński ząb), wielki i mały sporek,*** tudzież wszelkie inne ***nasiona rolnicze*** i prawdziwy ***spernbergerski gips nawozowy*** ma w zapasie
S. Calvary,
(2990). skład nasion roln. i środków nawozowych, ul. Szeroka 1.

Ul. Szeroka 18.
Antoni Wunsch
poleca wszelkie gatunki **cylindrów** do **czyszczenia zboża, arfy** i **młynki** najnowszego układu; **pleciankę drótową** i **przetaki;** doborowy skład **towarów stalowych,** jakoto: **nożyce, noże stołowe** i **kieszonkowe** i **brzytwy** pod poręczeniem, po cenach, ile się da, najniższych. Nadto podejmuje się, jak dawniéj **toczenia nożyc** i **brzytew,** które to roboty wykonywam jaknajdokładniéj i najprędzéj.
Ul. Szeroka No. 18. [2945].
Ul. Szeroka 18.

O jaknajwcześniejsze zamówienie ***prawdziwego guano peruańskiego*** za poręczeniem **12—13 pct. azotu,** tudzież **każdego rodzaju zboża do siewu** uprasza
S. Calvary,
(2991). skład nasion roln. i środków nawozowych, **ul. Szeroka 1.**

Nowe powozy,
kryte i otwarte, z fabryki **G. Hardera** w **Guhrau** w Szląsku, są zawsze na sprzedaż w Kruga hotelu przy ul. Świętomarcińskiéj 41. (2961).

J. Urbankiewicz,
Mchd-Tailleur,
plac Wilhelmowski 10.
Wielki wybór najgustowniéjszych **materyi szkockich i angielskich,** gotowe **ubiory** dla dzieci, **rewerendy, amazonki,** ceny najtańsze. (2955).

Obicia ścienne (tapety), Albumy fotograficzne, Teki listowe,
również:
Rejestra gospodarskie i **Książki handlowe**
odebrał i poleca takowe w wielkim doborze po najniższych cenach **Handel papieru, materyałów piśmiennych, malarskich i rysunkowych**
Antoniego Rosego
(2992) w Bazarze.

Stary wystany pokost
z najczystszego oleju siemiennego, poleca po zniżonych cenach ryczałtowych **handel farb**
Adolfa Ascha,
(2971) ul Zamkowa **5,** opodal Rynku.

Naturalne wody kruszczowe, (egerską, emską, Vichy i marienbadską.)

WYSKOK IGLIWNY
(wełny leśnéj)
i sole melasowe do kąpieli.

Vichy, emskie i bilińskie pastylki.

Woda selterska, sodowa i sztuczne wody kruszczowe.

Musujące limonady owocowe ananasowe, pomarańczowe, cytrynowe i malinowe.

Lewarki do płynów musujących,
któremi się wodę selterską itd. bez odpakowania butelki w szklankę przelewa.

Granular-Effervescent
Sodio Citrate of Magnesia, angielski proszek musujący w ziarnkach, który nie tak łatwo traci węglik.

Alopatyczne apteczki domowe
urządzone bardzo praktycznie, poleca
Apteka **Elsnera,**
ulica Wrocławska 31. (2966)

Karmelki, cukry i czekolady
w doborowych gatunkach, dziennie świeże poleca po jaknajtańszych cenach
S. Sobeski,
Plac Wilhelmowski No. 3.
(2985). Hôtel du Nord.
Zamówienia wykonują się przy starannem zapakowaniu w jaknajkrótszym czasie.
Kupoom i cukiernikom daje się **rabat.**

Piwo grodziskie
marcowe
w butelkach, sprzedaje również świeże w beczkach ma na składzie
P. Nowicki,
(2964) ulica Wrocławska No. 9.

Dobre marcowe piwo grodziskie poleca
J. Zientkiewicz,
(2980). obok Ratusza No. 35.

Napój majowy
z świeżych ziół polecają
W. F. Meyer i Sp.,
plac Wilhelmowski 2 (2989).

Za stary cynk
płaci najwyższe ceny (2987)
Ludwik Pulvermacher

Prawdziwą gotajską kiszkę twardą, świeżego łososia wędzonego, łososia marynowanego i świeże nowe śledzie Matjes poleca
W. F. Meyer i Sp.,
(2988). plac Wilhelmowski 2.

Świeżą nadsyłkę **meseńskich pomerańczy** i **cytryn** odebrał i poleca (2963)
P. Nowicki,
ulica Wrocławska No. 1.

Prawdz. belg. smarowidło
w 2, 1/1, 1/2 i 1/4 **sądeczkach** poleca
(2994). ***J. N. Leitgeber.***

Licytacya
wszelkiego **żywego i martwego inwentarza** odbędzie się w **Brudzewie** pod **Strzałkowem** dnia **26 i 27 czerwca rb.** (2682)

Licytacya
wszelkich **żywych i martwych inwentarzy** odbędzie się dnia **21 i 22 czerwca r. b. w Trzeciewniey** pod **Nakłem.** (2888)

Dominium **Chwalenoinek** pod **Nowem miastem,** n/W. **sprzedawać będzie 1[illegible] czerwca rb.** z powodu sprzedaży **inwentarze żywe i martwe,** a mianowicie: k[illegible]nie, owce, woły, krowy, wozy, pługi i[illegible] rzeczy i sprzęty. (2968)

Sprzedaż baranów.
Aby zadość uczynić wielokrotnie objawionym życzeniom swych odbiorców mieszkających w większém oddaleniu, wystawię ze swéj zarodowéj owczarni **Negretti** począwszy od d[illegible] **10 b. m.** podczas targu wełnianego w **Poznaniu** w **hot. francuzkim 1** i **2letnie barany** zdatne do chowu na sprzedaż.
Dom. Mrowin. (2921) ***C. Klug.***

Dom. **Chorynia** pod **Kościanem** ma na sprzedaż **150 skopów** i **150 maciór** wszystkie młode i do chowu zdatne. (2826)

W skutek wyjścia z dzierżawy **sprzedawać** się będzie na dniu **22 czerwca** o 1/2 9 rano w **Kłodzisku** 1/2 mili od stacyi Wronek, drogą więcéj dającemu:
700 sztuk silnie obrosłych owiec wraz z baranami;
10 sztuk krów z rasy nadnoteckiéj;
14 „ wołów pociągowych;
8 „ koni; (2683)
jako téż młodocianne bydło i źrebce.

100 skopów i **50** owiec są **najtaniéj** do sprzedania.
Simon Berck,
(2995). na Chwaliszewie 12.

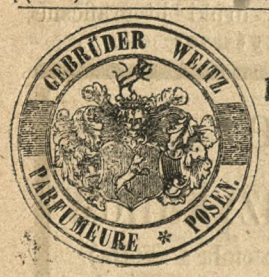

Fabryka
mydeł domowych, świec i smarowidła wozowego, mydeł toaletowych i pachnideł
Braci Weitz

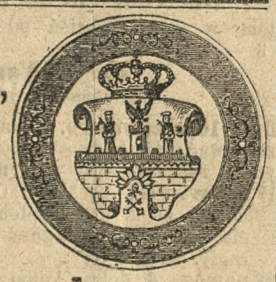

poleca najlepsze suche **mydła domowe, twarde** i wszelkie **gatunki mydeł rzadkich, mydła foluszowe** dla fabrykantów sukna, tudzież najlepsze **smarowidło wozowe,** najwyborniejsze **pachnidła i przedmioty służące do dekoracyi.** Lokal handlowy: **ul. Zamkowa 4,**
w domu Weitza.
Fabryka: **Małe Garbary 2.**
(2976)

Ogród ludowy.
W sobotę muzyka smyczkowa, **w niedzielę** muzyka wojskowa, **w poniedziałek** symfonia.
O godzinie 1/2 6 koncert.
(W poniedziałek: symfonia tryumfalna przez **Ulricha.)**
(2969). ***Radeck.***

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 8 czerwca.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 3/4
— rząd. 1859	5	—	105 3/4
— 50, 52 konw.	4	—	98 3/4
— 54, 55, 57,	4 1/2	—	102
— 1856	4 1/2	—	102
— prem. 1855	3 1/2	—	130
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	91 1/4
— Marchijs.	3 1/2	—	89 1/8
Listy zast. March.	3 1/2	—	86 3/4
— Prus Wsch.	3 1/2	84 1/2	—
— — —	4	—	93 1/4
— Pomor.	3 1/2	86	—
— —	4	97 3/8	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3 1/2	—	—
— — — (nowe.	4	—	95 1/2
— Szląskie	3 1/2	—	91 1/4
— Saskie	4	—	98 1/2
— Prus Zach.	3 1/2	—	84 1/2
— — —	4	—	93 3/4
— rent. March.	4	97 1/4	—
— Pomor.	4	—	97 1/4
— W. Ks. Pozn.	4	—	96 3/4
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	96 3/4
— Nadreńskie	4	—	97 3/4
— Saskie	4	—	98 3/8
— Szląskie	4	98 1/2	—
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	66
— Poż. narod.	5	—	70 3/4
Austr. Obl. 250 fl.	5	82	—
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	75	—
— 6 —	5	91	—
Rosy. poż. angiel.	5	—	91 3/8
Polsk. obligi skarb.	4	—	74
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92 1/4
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	75
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	90 1/2
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 5/12
Lujdory	—	—	111 1/4
Złota. funt. cel.	—	—	465 3/4
Srebra — dito	—	—	29 1/30
Saskie bil. kas.	—	—	99 9/10
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bank	—	—	93 3/4
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	98 1/2
Berlin-Anhalt	4	—	193
Berlin-Hamb.	4	—	143 1/4
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	224
Berl.-Szczecin	4	136	—
Wrocł.-Freib.	4	—	142 3/4
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	89 5/8
Koźlo-Bogumin	4 1/2	—	60 3/4
— pierwot.	4 1/2	86 1/2	
Dolno-Szl.-March.	4	97	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	84
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	74
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	171 1/2
— Litt. B.	3 1/2	—	152 3/4
Opol-Tarnowic.	4	80 1/4	—
Starogr.-Pozn	3 1/2	—	97 1/4
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	131
Berl. Tow. hand.	4	—	110 3/4
Gdański bank pryw.	4	—	115 3/4
Dysk. Udział kom.	4	—	102
Gota bank. pryw.	4	—	101 1/8
Hanow. dito	4	96 1/2	—
Królew. dito	4	—	111
Lipsk. Stow. kred.	4	—	84 5/8
Magd. bank. pryw.	4	—	102
Pomor. bank rycer.	4	—	99 7/8
Pozn. bank. prow.	4	101	—
Prusk. udz. bank.	4 1/2	146	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	110 3/4
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	118 1/2	—
Minerwy Szląskiéj.	5		35 1/2
Concordia	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	99 1/8
—	4 1/2	—	102
Berl.-Hamb.	4	—	98 7/8
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	98 1/4
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	95
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	95	—
Berl.-Szczecin	4 1/2	—	101 1/2
— II. Em.	4	—	92 1/2
Koźlo-Bogumin	4	90	—
— III. Em.	4 1/2	96	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96 1/4
— konwen.	4	—	96 1/4
— — III. ser.	4	—	94
— — IV. ser.	4 1/2	—	101
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	85	—
— Lit. C.	4	—	95 1/2
— Lit. D.	4	—	95 1/2
— Lit. E.	3 1/2	84	—
— Lit. F	4 1/2	—	101 1/2
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/2	—	99 1/2

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 8 czerwca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110 7/8
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93 5/12
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3 1/2	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	95 1/2
— nowe	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	96 3/4	—
Szląskie list. Zast.	3 1/2	91 3/4	—
— listy zast. A.	4	100 1/4	—
— nowe	4	100 1/4	—
— Lit. B.	4	—	101 1/2
— Lit. C.	4	99 11/12	—
— Listy Rent.	4	—	98 1/3
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	75 3/8
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	—	70 1/2
Minerwy akcye	4	—	35 3/4
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4		142 7/12
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	96 1/4	—
—	4 1/2	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	171 5/8	—
— Lit. B.	4 1/2	153	—
— obl. z pr. pierw.	4	—	95 7/12
— Lit. D.	3 1/2	—	—
— Lit. E.	3 1/2	84 3/8	—
Opol. Tarn.	4	80 3/8	—
Koźlo-Bogumin	4	60 3/4	—
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—
Listy zast. gal. now.	—	72	71
z kup. w. austr.			
Listy zast. gal. star.	—	75 50	74 50
kup. w mon. kr.			

KURS STOW. KUP. W POZNANIU
dnia 9 czerwca.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	95 3/4
Pozn. list. Rent.	4	—	96 3/4
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4 1/2	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3 1/2	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4 1/2	—	—
— poż. skarb.	4 1/2	—	—
— —	5	—	—
— poż. z prem.	3 1/2	—	—
Sz. list. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	80 1/8
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.